Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

№ 267 Piotrków—Tomaszów—Radomsko, wtorek dnia 1 października 1935 r. Cena 10 groszy Rok XXI

DZIENNIK PIOTRKOWSKI

Codzienne pismo polityczne i gospodarcze

Adres Redakcji i Administracji: Piotrków Trybunalski, ul. Słowackiego 18. Telefon Nr. 10-21. Skrzynka poczt. 1355. Konto P. K. O. Nr. 141-734.

KINO-TEATR
CZARY
w Piotrkowie

Przepiękny pełen przepychu film o fascynującej bogatej treści p. t.
NOC Karnawałowa
w roli zakochanego Iwan Możżuchin,
w roli nieszczęśliwej żony matki T. Fedor

Początek o godz. 5, w niedziele i święta o godz. 3 p. p. Nad program aktualności dźwiękowe

KINO-TEATR
NOWOŚCI
w Piotrkowie

Bóstwo ekranu FRANCISZKA GAAL oraz PAUL HORBIGER w filmie p. t.
WERONIKA
Najwspanialszy film pełen humoru, pikanterji i pięknych melodji.

Początek o g. 5 p.p. w niedziele i święta o godzinie 3 p.p. Nad program Tygodnik aktualności

Palące potrzeby
Ochotniczej Straży Pożarnej w Piotrkowie

(Dokończenie)

W kole rozsuwającym się tej drabiny są zęby okrągłe, krzywe i kruche, które łatwo pękają i mogą spowodować wypadek.

Mimo tego niebezpieczeństwa, widzieliśmy z jaką odwagą i brawurą wspinają się strażacy po tym gruchocie, aby walczyć z rozszalałym żywiołem.

Pozatem 2 oddziały konne posiadają po jednej sikawce i po 2 beczki z niewielkim zapasem węży.

Mundurów w dobrym stanie Straż posiada 50 sztuk, reszta łatane, pamiętające czasy króla Gwoździa, kiedy to wróble w ostrogach latały. O płaszczach zimowych i letnich mundurach (drelichy) niema mowy.

Brak masek dymnych, ochron ogniowo-azbestowych, aparatu tlenowego, niezbędnych i koniecznych przy każdej akcji ratunkowej.

Bez maski strażak nie może dostać się do piwnicy, napełnionej dymem, aby zbadać, czy znajduje się tam ogień. Wskutek tego wlewa się do piwnicy morze wody, co powiększa straty mieszkańców.

Dobra linka bawełniana i mocny pas bojowy z karabinerem ma znaczenie dla strażaka jak karabin dla żołnierza podczas wojny. — Jak legjoniści szli na wojnę ze starymi „Werdlami", tak strażacy piotrkowscy śpieszą do ognia z mocno zniszczonymi pasami i wytartemi linkami.

Drużyna odkażająca, wyszkolona i dobrze ćwicząca, jak mieliśmy możność widzenia w niedzielę podczas akcji na placu Kościuszki — nie posiada zupełnie potrzebnego sprzętu do swoich czynności.

Jak potrzeba to korzysta z uprzejmości L.O.P.P.

Główna remiza straży, pozostawia wiele do życzenia. Nie posiada żadnego zabezpieczenia przed ogniem, a więc brak piorunochronów, brak aparatów „Minimax" któreby można użyć w razie pożaru.

Przecież w remizie znajdują się stare „Fordy" i „Dżemsy", które przy zapalaniu motorów łatwo mogą spowodować pożar.

Staraliśmy się przedstawić dokładny obraz o stanie taboru i ekwipunku Straży Pożarnej w Piotrkowie.

Niechaj ten obraz we wszystkich mieszkańcach naszego grodu wzbudzi zainteresowanie Strażą Pożarną, która jest obrońcą wszystkiego i wszystkich przed ogniem.

Każdy, obywatel, kupiec, rzemieślnik, urzędnik i pracujący robotnik powinien być członkiem popierającym Straży Pożarnej.

Nikt nie powinien uchylić się od społecznego obowiązku poparcia instytucji, która z całym zaparciem jest na usługach społeczeństwa, spiesząc do walki z pożarem, ratując dobytek i majątek nasz.

Składka miesięczna wynosi 50 groszy miesięcznie. Zapisujcie się wszyscy, niosąc pomoc tak bardzo potrzebną i konieczną dla zakupu niezbędnych rekwizytów strażackich.

Te 50 groszy wpłacanych miesięcznie, zwróci się wam z nawiązką. Straż należycie wyekwipowana i przygotowana do walki daje zabezpieczenie spokojnego snu.

Zarząd Straży winien wypuścić znaczki dla członków popierających, a znaczek ten winien znaleźć się na piersiach każdego obywatela.

Poszukuję miejsca wychowawczyni do dzieci ewentualnie z wyręczeniem pani domu w gospodarstwie domowem. Świadectwa z ukończenia szkoły gospodarstwa w Kuźnicach. Posiadam świadectwa i referencje. Zgłoszenia ul. Sienkiewicza 5.

O czystość
i higjenę Sulejowa

Zarząd Miejski nakazał pobudowanie kilkaset ustępów. Dotąd ta dziedzina była mocno zaniedbana. Dopiero energiczna akcja samorządu miejskiego z burmistrzem Szustrem na czele doprowadza miasto stopniowo po uporządkowania pod względem higjeny i zdrowotności z czem związany jest wygląd estetyczny jako letniska najwyższej klasy w całem województwie Łódzkiem.

Rok rocznie ciągnie do Sulejowa cała masa wycieczek, a przeważnie turystyka młodzieży szkolnej. Godny jest tam zwiedzenia klasztor, kopalnie kamienia, wapienniki i piękne sosnowe lasy, a przedewszystkiem przepiękne brzegi Pilicy w górnym i dolnym biegu,

Jako letnisko rozwija się Sulejów doskonale. Buduje się masowo wille i domki letniskowe i rok rocznie przybywa coraz więcej letników nietylko z Piotrkowa lecz z dalszych okolic jak: Warszawy, Łodzi, Zagłębia i Śląska. Specjalnem powodzeniem cieszą się lasy sulejowskie gdzie od wielu lat organizowane są obozy letnie P.W. i W.F. z najdalszych okolic.

Ponieważ Sulejów zabudowany był niedbale i chaotycznie Zarząd Miejski zaangażował specjalnego technika budowlanego, który czuwa i kieruje akcją planowej rozbudowy miasta.

JESZCZE JEDNA
UCZESTNICZKA MILJONA

Wśród ulubieńców Fortuny, którzy uczestniczą w ostatnim podziale głównej wygranej IV-ej klasy 33-ej Loterji Państwowej t. j. miljona złotych, znajduje się siostra Marta Bark.

z Zakładu Diakonisek w Poznaniu (Grunwaldzka 49). W chwili wylosowania szczęśliwego numeru 163490 siostra Marta przebywała na delegacji prowincjonalnej, gdzie ją wieść o nagłem bogactwie zastała. Właśnie ta nagłość jest przyczyną, że siostra Marta nie jest w stanie określić swych zamiarów na przyszłość.

W każdym razie nie omieszka zaopatrzyć się w loś do 34-ej Loterji. Daje ona bowiem, prócz zwykłych szans, z miljonem na czele, jeszcze nowowprowadzone wygrane, wylosowywane każdego dnia ciągnienia, niezależnie od normalnych. Tych wygranych dziennych jest w I-ej klasie 4, odpowiadających czterem dniom ciągnienia. Wysokość każdej z nich w pierwszych trzech klasach wynosi 25.000, zaś w czwartej klasie — 30.000 zł.

Miłość i zbrodnia
Sensacyjna powieść erotyczna

Zrozumiała, że najbardziej pomoże hrabiemu, jeżeli posłucha tej rady. Pokonała onieśmielenie i wesoło spojrzała w jego podladłą twarz.

— I ja spodziewam się tego, panie hrabio! Zamek Treuenfels jest tak piękny, tak wspaniały, że musi mi tu być dobrze. Jeżeli tylko uda mi się zadowolić pana, będę bardzo szczęśliwa — powiedziała swobodnie.

Lekki uśmiech przemknął się po jego twarzy. Z przyjemością słuchał jej miłego dźwięcznego głosu.

— Niech pani zaczeka! Życie, jakie tu prowadzimy, nie może się podobać młodej panience.

Gryzelda uśmiechnęła się, a jej uśmiech podziałał na niego tak, jak pieszczotliwe dotknięcie dłoni.

— Życie jest wszędzie piękne i pełne wartości. Trzeba na nie tylko patrzeć pod właściwym kątem widzenia. Gdy się tylko chce, znajduje się zawsze dobre strony, a ja zawsze chcę...

— Może dlatego, że pani zawsze żyła w słońcu — tu jednak panuje cień — odparł ze smutkiem.

— Przy łożu mego chorego ojca nie świeciło słońce. Był nieszczęśliwym zgorzkniałym starcem, którego musiałam rozweselać. A w schronisku panie były także niezadowolone ze swego losu. Ja dopiero dowiodłam im, że życie posiada wiele słonecznych stron, a wtedy pokochały je i pogodziły się z losem. Ja uważałam, że w tym starym klasztorze jest cudownie, a cóż dopiero tutaj w zamku! To przecież istny zamek z bajki! Moje pokoje są prześliczne, widok z okna wspaniały! Jestem wdzięczna Panu Bogu, że mogę mieszkać w tak cudownym otoczeniu. Trzeba się cieszyć całem sercem, toteż się cieszę!

Hrabia Harro z dziwnem uczuciem słuchał słów młodej dziewczyny. Wydawało mu się, że wpobliżu tej uroczej istoty oddycha się lżej i swobodniej. Ze smętkiem przypomniał sobie te czasy, kiedy on pełen otuchy i nadziei, spoglądał w życie stłumił na ustach westchnienie.

Dalszy ciąg nastąpi

Zwołanie Sejmu
i zmiana rządu

Z Warszawy donoszą:

W przyszłym tygodniu, t.j. w pierwszych dniach października należy oczekiwać dwu aktów państwowych: zwołanie parlamentu przez p. Prezydenta oraz zmiany rządu.

Sejm i Senat po zwołaniu muszą dokonać ukonstytuowania się i opracowania regulaminu. Jako kandydatów na marszałka Sejmu wymieniają bądź obecnego premjera Sławka, bądź też dawnego wicemarszałka posła Cara.

W Senacie zaś najwięcej szans na marszałka ma b. premjer Prystor.

Członkowie ciał ustawodawczych będą pobierali, jak dotąd stałe pensje w dotychczasowej wysokości około 900 złotych miesięcznie.

W kołach politycznynych panuje przekonanie, że na czele nowego gabinetu nie będzie stał dotychczasowy premjer Sławek. Osoba przyszłego premjera nie jest jeszcze wyznaczona, jakkolwiek mówią, że najwięcej szans posiadają kandydatury ministra Kościałkowskiego, b. marszałka Switalskiego, i b. premjera Jędrzejewicza.

W niedzielę odbyło się posiedzenie Rady ministrów, poświęcone rozpatrzeniu kilku ustaw, które mają być ogłoszone jako dekrety Prezydenta Rzeczypospolitej przed zwołaniem Sejmu.

Pierwsze posiedzenie nowego Sejmu odbędzie się, według wszelkiego prawdopodobieństwa, w dniu 8 października. Nie zostało dotychczas wyjaśnione, czy otworzy je odczytaniem orędzia P. Prezydenta obecny premjer czy prezes nowej Rady ministrów.

Na falach eteru
Wielka premjera radjowa

„Noce Teresy, które są pierwszem słuchowiskiem rabjowem Zofji Nałkowskiej, noszą nietylko wyraźne piętno subtelnego pióra Nałkowskiej, lecz dowodzą z nakomitej intuicji w wyczuwaniu praw mikrofonu.

Polskie Radjo przywiązuje wielką wagę do tego aby repertuar Teatru Wyobraźni zasilany był stale oryginalnemi słuchowiskami pisarzy polskich. To też tem ciekawsze będą głosy radjosłuchaczy po tej premjerze.

„Noce Teresy" nadane zostaną na wszystkie stacje Polskiego Radja w

(Dokończenie obok u dołu)

pierwszy czwartek października t. j. 3. X. o godz. 21-ej w pierwszorzędnej obsadzie aktorskiej.

Rękopis oryginalnego słuchowiska pióra autorki tej miary co Zofja Nałkowska — to zdobycz dla Polskiego Radja, której pozazdrościć może radjofonja każdego kraju.

Radjowy Teatr Wyobraźni, który w bieżącym sezonie nadał już oryginalne słuchowisko pisarza lwowskiego Andrzeja Bynickiego, — w październiku wystąpi z nową premjerą. Zapewne słuchacze radja,a z nimi cały świat literacki, będą ciekawi jak autorka „Choucas", Niedobej „Miłości" i „Dnia jego powrotu" radzić sobie będzie na zupełnie nowym terenie pisarskim.

Fortuna zna mapę Polski...

i z zawiązanemi oczyma odnajdzie Was wszędzie, aby obdarować szczęściem i dobrobytem. Wystarczy posiadać los loteryjny I klasy 34-ej Loterji Państw. nabytej w szczęśliwej kolekturze A. Wolańskiej. Ciągnienie 18 października r.b. Cena losu: Cały Zł. 40.—Ćwiartka Zł. 10. ZAMÓWIENIA ZAMIEJSCOWE ZAŁATWIAMY ODWROTNĄ POCZTĄ.

ZWIĄZANA ZE SZCZĘŚCIEM KOLEKTURA

A. WOLAŃSKA

Centrala: WARSZAWA NOWY-ŚWIAT NR. 19
Konto P. K. O. 7192

KTO NIE CHCE BYĆ WROGIEM RADJA
— i mieć selektywny i częsty odbiór audycji —
TEN WINIEN NABYĆ RADJO ODBIORNIK O MINIMALNEM ZUŻYCIU PRĄDU W FIRMIE:

„ELEKTRON - RADJO"
wł. ST. SZYMAŃSKI
PIOTRKÓW-TRYB. ul. SŁOWACKIEGO 22
Na składzie wszelki sprzęt radjowy i elektrotechniczny oraz stale świeże baterje

CUDOWNE LOKI

nieograniczenie trwałe przy wilgotnem powietrzu, lub pocie, osiągniecie Panowie i Panie bez rurek, zapomocą esencji „NIMFA", dzięki której ondulacja jest zbyteczna. Duże zaoszczędzenie czasu i pieniędzy. Zaraz po myciu uzyskuje się wspaniałe fale ondulowanych loków, pełną powabu fryzurę. Dużo listów z podziękowaniem i pełnych zachwytu (przedewszystkiem artystek scenicznych). Pod gwarancją zł. 200.— otrzymacie pełną cenę kupna z powrotem, jeżeli niezadowoleni z wyników użycia esencji „NIMFA" zwrócicie pół pakietu niezużytego. Cena za 1 flaszkę 1.50 zł. za 3 flaszki 3.— zł. Specjalna oferta: Przy nadesłaniu w ciągu 3 dni wycinka niniejszego ogłoszenia z zamówieniem, otrzymacie jako dodatek bezpłatny 1 flaszkę prawdziwej perfumy francuskiej „Origan".

Dr. Nic. Keneny i Ska, Kosmetyczny Dom Eksportowy, Nowy Sącz, skrytka pocztowa 131/1813.

1955

Doniosły wyrok Sądu Najwyższego

Ważne dla pracowników Monopolów Państwowych

Od 1931 roku walczyli robotnicy Państwowego Monopolu Spirytusowego o zniesienie krzywdzącego ich podziału na kategorje „stałych" i „niestałych" t. j. tych, którym przysługiwały wszelkie prawa, zagwarantowane statutem emerytalnem, do odpraw i emerytur, oraz tych parjasów, którzy w każdej chwili mogli być wyrzuceni na bruk bez odszkodowania.

Wprawdzie statut emerytalny dla robotników Państwowego Monopolu Spirytusowego wydany jeszcze w 1930 roku przyznawał wszystkim bez wyjątku robotnikom już po roku pracy miesięczną odprawę, jednakże dyrekcja Monopolu dla przeprowadzenia „oszczędności" wydała instrukcję, jawnie sprzeczną ze statutem i od 1931 roku zaczęła przyjmować robotników wyłącznie na t. zw. „niestałych".

Robotnicy niejednokrotnie interwenjowali w Dyrekcji Monopolu, wskazując na istniejący, anormalny stan rzeczy, bezskutecznie jednak.

Gdy zaś rozpoczęły się redukcje w Monopolu, na plan pierwszy poszli oczywiście robotnicy „niestali"; ludzi tych, niejednokrotnie w wieku podeszłym, mających za sobą wiele lat pracy, zaczęto zwalniać z pracy w Monopolu bez należnych im świadczeń.

W tych warunkach nie pozostawało robotnikom nic innego, jak tylko udanie się na drogę sądową. Sądy Pracy oraz Odwoławcze stanęły na stanowisku, iż wprowadzony przez Dyrekcję Państwowego Monopolu Spirytusowego podział robotników — jako sprzeczny ze statutem oraz z zasadą słuszności — nie może pozbawiać robotników „niestałych" należnych im praw do odpraw i emerytur.

Prokuratorja Generalna, reprezentująca interesy Monopolu, odwołała się jednak do Sądu Najwyższego. W dniu 19 września b. r. Sąd Najwyższy rozpatrywał tę sprawę i po dłuższej rozprawie, w której stanowiska „nie stałych" robotników bronił adw. K. Mamrot — wydał wyrok, oddalający kasację, a tem samem przyznający rację słusznym prawom wydalonych robotników.

Tak więc walka, prowadzona od 3 lat została uwieńczona pomyślnym rezultatem.

REWJA W „KOMECIE"

Jedno z największych kin w Warszawie „Kometa" przy ul. Chłodnej pobiło, jak się mogliśmy o tem przekonać, swoją rewją rekord takich lekkich niefrasobliwych widowisk w stolicy, dając widzom i słuchaczom naprawdę coś dobrego. Oba skecze w wykonaniu Kandrackiego, Trzcianki i in. tryskają humorem, a para śpiewaków, p. Wanda Biszewska i p. Mieczysław Pręgowski, dalibóg, dają nam złudzenie, że opera warszawska przeniosła się z placu Teatralnego na ul. Chłodną. Miękki, soczysty sopran p. Biszewskiej i tenor p. Pręgowskiego o metalu szlachetnym i bardzo kolorowym zdumiewają słuchaczów.

Baletmistrz Trzcianka ze swym zespołem z p. Nowicką na czele, wywołuje huragany oklasków na sali. Szczególnie prześlicznie wykonany gawot w stylowych kostjumach sprawił na widzach głębsze wrażenie.

Brawo „Kometa". Taką rewję powinny mieć wszystkie kina w stolicy, wtedy nie byłoby utyskiwań na... drogie bilety.

l. m. z.

ZGINĘŁA złota broszka z koralem. Kwit odesłać Szeroka 26 m. 9. Zastrzeeżnie w lombardzie zrobione.

OGRÓD ZABAW

„100 POCIECH"

(obok mostu Kierbedzia)

W niedzielę 29 września

WIELKA ZABAWA

p. t.

I ZNÓW NAGRODY...

WIELKA PARADA

grubasków i chudeuszów, najgrubszy i najchudszy mężczyzna otrzymają jako nagrodę

po 25 zł.

Dalsze nagrody po 15 zł. 10 zł. i 5 zł.

BEZPŁATNY TEATR - VARIETE

Balet Alhambra

Mnóstwo atrakcyj

4 orkiestry, 3 dancingi

Początek widowisk i konkursów o godz. 6-ej pp. Otwarcie ogrodu o g. 11-ej przedpoł.

Zmiany w Ministerstwie O. S.

(K) Mianowany został nowy naczelnik wydziału dla spraw inwalidzkich w Ministerstwie Opieki Społecznej. Dotychczasowy naczelnik p. Świerczewski przeszedł do Warszawskiego Urzędu Wojewódzkiego na stanowisko naczelnika wydziału Opieki Społecznej. Miejsce jego objął p. Henryk Rudowski.

Abisynja organizuje pocztę

(K) Zarząd pocztowy Abisynji nadesłał naszemu Ministerstwu Poczt i Telegrafów pismo powiadamiające o rozszerzeniu sieci urzędów pocztowych w Abisynji. Abisynja utworzyła 20 nowych urzędów w rozmaitych prowincjach m. inn. w historycznej miejscowości Aduła, znanej z wojny włosko - abisyńskiej, oraz w letniej rezydencji cesarza Abisynji, noszącej nazwę Heile Selasse Ketema.

Bezrobotni--bezrobotnym

W roku ubiegłym Instytut Oświaty Pracowniczej założył na Powązkach kolonję ogródków działkowych dla bezrobotnych pracowników umysłowych. Kolonja ta, o której pisaliśmy obszernie w roku ubiegłym, obejmuje 150 działek po 400 metrów kwadratowych każda. Działkowcy chętnie pracują na roli, zapominając w ten sposób o niedoli bezrobotnego i odnosząc bezpośrednią korzyść w postaci warzyw, czy kartofli.

Godnem podkreślenia jest wzięcie udziału bezrobotnych działkowców w akcji pomocy bezrobotnym m. st. Warszawy.

Kolonja bezrobotnych działkowców ofiarowała ostatnio na rzecz kuchni dla najbiedniejszych przy ul. Cieplej, trzy pełne samochody ciężarowe jarzyn. W najbliższych dniach zapowiedziany jest jeszcze jeden samochód jarzyn.

Akcja samopomocy bezrobotnych jest tem znamienniejsza i godniejsza najwyższego uznania, że wyszła z grona tych, którzy sami przymierają niejednokrotnie głodem.

SACHARYNA POD WAGONEM

Na stacji Łódź Kaliska funkcjonarjusze straży granicznej zatrzymali znanego przemytnika Józefa Kaltę, który przemycał sacharynę. Umieścił on pod wagonem skrytkę, w której chował przemycany towar. W chwili aresztowania znaleziono w tej niezwykłej kryjówce 80 kg. sacharyny.

Gömbös w Berlinie

BERLIN, 28.9. (A.T.E.) O godzinie 18-ej min. 20 przybył samolotem z Prus Wschodnich premjer węgierski Gömbös w towarzystwie pruskiego premjera Goeringa. Na lotnisku Tempelhof powitali premjera Węgier: dyrektor ministerjalny Gritzbach, zastępca szefa protokółu von Levetzow, charge d'affaires Węgier w Berlinie Bobrik wraz z personelem poselstwa oraz małżonka premjera pruskiego Geringa. Jak wiadomo Gömbös był gościem Goeringa na polowaniu w dominjum Rominten. W dniu jutrzejszym premjer Gömbös ma być przyjęty przez kanclerza Hitlera.

Ghandi przeciw Anglji

LONDYN, 28.9. (A.T.E.). Z Bombaju donoszą: Ghandi, który od roku wycofał się z życia politycznego, zamierza w przyszłym roku powrócić do czynnej działalności politycznej. Jak twierdzą w kołach dobrze poinformowanych Ghandi opracował nowy plan kampanji antyangielskiej i liczy na poparcie narodowego kongresu hinduskiego. Jak wiadomo, Ghandi zrzekł się swego czasu przewodnictwa Kongresu, które jest obecnie sprawowane przez Jawaharlal Nehru.

Gazeciarze na start!

Nagrody K. C. 5 gr. czekają na zdobywców

Szczegóły dzisiejszego startu gazeciarzy, którzy ubiegać się będą, między innemi, o nagrody K. C. 5 gr., wyglądają, jak następuje:

Zbiórka zawodników o godz. 10.30 na terenie oddziału Związku Strzeleckiego „Koszyki" (gmach Państwowej Szkoły Budownictwa).

Uczestnicy biegu wyruszą na start z miejsca zbiórki w otoczeniu członków: W. T. C., Klubu Motocyklowego i oddziału kolarskiego Związku Strzel., poczem przejadą ulicami:: Hożą, Placem Trzech Krzyży, Nowym Światem, Al. Jerozolimskiemi, do gmachu T-wa „Ruch".

O godz. 11 kierownik Okręgowego Ośrodka W. F. — mjr. Kierkowski dokona honorowego startu zawodników z przed siedziby T-wa Ruch.

Zawodnicy skierują się ulicami:: Al. Jerozolimskie, Towarowa, Wolska, szosa Wolska do Chrzanowa, gdzie odbędzie się ostry start wyścigu.

Bieg odbędzie się na trasie Warszawa — Błonie — Warszawa. Zakończenie biegu i meta przed gmachem T-wa Ruch. Rozdanie nagród odbędzie się po zakończeniu biegu w siedzibie Zw. Strzeleckiego „Koszyki" Hoża 88.

wygląda jak następuje:

1. Sikorski Zygmunt, 2. Boszkiewicz Kazimierz, 3. Apelbaum Wolf, 4. Gotowiec Edward, 5. Poświatowski Jan, 6. Burcewicz Stefan, 7. Monatlik Froim, 8. Pfeifer Froim, 9. Żambin Eugenjusz, 10. Anasz Wolf, 11. Kleczkowski Leon, 12. Pietrzak Kazimierz, 13. Janicki Stefan, 14. Gawowski Józef, 15. Maciejczyk Ryszard, 16. Rzepecki Jakób, 17. Śniatała Mieczysław, 18. Świętek Feliks, 19. Śliwiński Stanisław, 20. Pfeifer Chaim, 21. Ruciński Leonard, 22. Majorek Henryk, 23. Kempka Franciszek, 24. Podgórski Kazimierz, 25. Sztandur Władysław, 26. Fakler Marjan, 27. Kalbarczyk Stanisław.

Pozatem T-wo Ruch ufundowało dla zwycięskiego zespołu oddziałowego (ekipa składa się z 4 zawodników) puhar przechodni. Po trzykrotnem zdobyciu puhar przechodzi na własność.

ROBOTNIK ZASYPANY ZIEMIĄ

We wsi Różno w gminie Służewo zakopywano starą studnię. Jeden z robotników chcąc wydobyć deski ze studni, wszedł do wnętrza po drabinie. W chwili, kiedy wydobywał belkowanie, obsunęła się ziemia, zasypując robotnika. Na szczęście zauważyli to sąsiedzi i po godzinnej akcji ratunkowej wydobyto robotnika Mieczysława Piotrowskiego. W stanie bardzo ciężkim przewieziono go do szpitala.

JEST DO NABYCIA DZIAŁKA GRUNTU

o powierzchni około 6.000 metrów kwadratowych, położona na linji między Łomiankami, a Modlinem, w odległości zaledwie kilka minut drogi od Wisły. Grunt suchy, piaszczysty, nadający się specjalnie na urządzenie letniska. Cena wyjątkowo przystępna. Bliższe informacje: w godz. 9—3, tel. 802-40, a w godz. 18—19, tel. 235-41. 1967

NAJLEPSZY SPEKTAKL STOLCY

ROSE MARIE

w OPERZE

Kasy Teatru i Orbisu czynne cały dzień.

Ceny od 30 gr. do 5 zł.

W poniedziałek i wtorek Opera nieczynna spowodu remontu sceny.

„JARMARK U ARTYSTÓW"

W wytwornej, nowoczesnej sali dawnego IPS-u przy Pl. Marsz. Piłsudskiego w sobotę 5-go października nastąpi otwarcie imprezy o charakterze towarzysko-artystycznym w najlepszym stylu. Goście modnej kawierni Ziemiańskiej w godz. 8 — 12 wiecz. korzystać będą z nielada okazji wysłuchania produkcji koncertowych w wykonaniu najświetniejszych sił Opery, estrady, operetki, rewji, kabaretu literackiego, dramatu i komedji.

W dniu inauguracji na cel dobroczynny wystąpi z mistrzowskim wieczorem-recitalem światowej sławy śpiewaczka polska Wanda Wermińska w nader interesującym repertuarze pieśni, arji i piosenek ludowych, które znakomita nasza artystka odtwarza w oryginalnych kostjumach ludowych.

W poniedziałek, dnia 30 b. m. o godz. 20-tej w lokalu Tow. „Trzeźwość" Rynek Starego Miasta 38 I p. odbędzie się zebranie odczytowe z następującym programem: 1) P. Red. Jan Szymański wygłosi odczyt p. t.:: Zjazd w Montreaux i Kongres w Warszawie, 2) Utwory na trio: P. Cz. Kaczmarczyk — skrzypce, p. W. Zaczek — wiolonczela, p. P. M. Herwich — fortepian. Wstęp bezpłatny.

WYJAŚNIENIE

W związku z naszym artykułem z dnia 19 sierpnia r. b. p. t. „Reemigrant w rękach lichwiarzy" wyjaśniamy, że p. Nikodem Mier nik nie jest licytantem i dom nabył legalnie w Sądzie Okręgowym w Warszawie. Również i eksmisja Niemyskiego była dokonana na podstawie wyroku sądowego.

Ananasy do Warszawy

(K) Do Warszawy nadszedł transport ananasów afrykańskich sprowadzonych przez importerów owocowych. Owoce te kalkulują się po 10 zł. za kg. do czego przyczynia się wysoka stawka celna, słusznie wyznaczona na tego rodzaju luksusowe artykuły.

I ZNÓW NAGRODY W „100 POCIECHACH"

Jak w każdą niedzielę tak i dziś będzie nagrodzonych kilkanaście osób gotówką w łącznej sumie 100 złotych.

Tym razem „wzbogaceni" będą grubaskowie i chudeusze. Mianowicie pięciu najgrubszych i najchudszych mężczyzn otrzyma nagrody po 25 zł., 15 zł., 10 zł. i 5 zł. Poza znaczeniem praktycznem parada ta będzie miała charakter widowiska skądinąd bardzo pociesznego.

Dużo humoru wniosą również artyści rewjowi, którzy wystąpią bezpłatnie na głównej estradzie ogrodowej.

Pozatem wiele, wiele atrakcyj, któremi kierownictwo „100 Pociech" każdej niedzieli sypie jak z rogu obfitości.

ZEBRANE INTROLIGATORÓW

Dnia 3 października (czwartek) w lokalu Towarzystwa Higjenicznego, Karowa 31, o godzinie 5 popołudniu w pierwszy, a o godz. 5,30 w drugim terminie odbędzie się **Ogólne Zebranie** wszystkich pracowników i pracownic zatrudnionych w zawodzie introligatorskim w Warszawie.

Ponieważ sprawy są bardzo ważne, bo będą referowane sprawozdania z przebiegu akcji cennikowej, nie powinno zabraknąć na tem Zebraniu ani jednego introligatora (ki) zorganizowanych jak i niezorganizowanych.

Spór o miljony

(K) Niezwykle sensacyjny spór cywilny w którym stronami są miljonerka z Ameryki, dyplomata państwa obcego akredytowany w Warszawie i znany w stolicy architekt, znalazł się przed wydziałem I cywilnym Sądu Okręgowego w Warszawie.

Przed kilkoma laty przyjechała do Warszawy ze Stanów Zjednoczonych A. P. wdowa po bogaczu amerykańskim, polka z pochodzenia p. Irena Warden. Miljonerka szybko zasłynęła w stolicy, jako bardzo szczodra fundatorka na rzecz instytucyj naukowych i dobroczynnych. Sumptem p. Warden, której mąż przeznaczył przed śmiercią na cele dobroczynne 5.000.000 dolarów, zbudowano w Warszawie laboratorja i bibljotekę dla kliniki ocznej, wydziału lekarskiego Uniwersytetu stołecznego. Budowa ta kosztowała przeszło 340.000 zł. Gdy delegacja Uniwersytetu Warszawskiego przybyła, by złożyć fundatorce podziękowanie za wspaniałomyślny dar, p. Warden zapowiedziała, iż zaofiaruje jeszcze większe kwoty na cele naukowe.

Kosztem 1.500.000 złotych stanąć miał na terenie szpitala Dz. Jezus, wielki gmach dla klinik ocznych i neurologicznych Uniwersytetu wraz z salami wykładowemi. Opracowanie planów budowy powierzono znanemu architektowi i budowniczemu miejskiemu inż. Władysławowi Dorawskiemu, który wespół z trzema innemi budowniczemi przystąpił do układania projektów.

W całej sprawie nastąpił jednakże nieoczekiwany zwrot. Gdy plany budowy były już gotowe fundatorka zmieniła pierwotny zamiar wzniesienia gmachu i odmówiła pokrycia architektowi umówionego honorarjum w wysokości 16.729 zł. Wobec tego, pełnomocnik architekta adw. St. Malewski, wystąpił do Sądu Okręgowego o zabezpieczenie należności inż. Borawskiego i uzyskał tytuł sądowy. Gdy jednak komornik III rew. przystąpić miał do wykonania zabezpieczenia i udał się do apartamentów miljonerki w Al. Ujazdowskich Nr. 17, wyłoniły się nieprzewidziane trudności. Jak się okazało na 2 tygodnie przedtem p. Warden wyszła zamąż za arystokratę włoskiego hr. Pietro Cittadini, piastującego stanowisko pierwszego sekretarza Ambasady Królestwa Włoskiego w Warszawie. Komornik nie mógł dokonać zajęcia cennych zbiorów miljonerki, znajdujących się obecnie pod imunitetem dplomatycznym. Dla rozstrzygnięcia zawiłego sporu egzekucyjnego, zwrócono się do Ambasady Włoskiej, która z kolei skierowała roszczącego sobie pretensje architekta do Sądu Okręgowego w Rzymie, właściwego według prawa włoskiego do rozstrzygania tego rodzaju sporów.

Nieprzezwyciężone trudności w dochodzeniu honorarjum, skłoniły architekta Borawskiego do wystosowania depeszy na ręce Premjera Włoch, Mussoliniego z prośbą, by Mussolini, jako najwyższy autorytet i czynnik moralny wpłynął na uchylenie imunitetu dyplomatycznego żony sekretarza Ambasady.

KURJEREK CODZIENNY

ZE SWIATA

ZWYCIĘSTWO GÓRNIKÓW AMERYKAŃSKICH

Strajk w amerykańskim przemyśle węglowym został zażegnany, wobec czego górnicy przystępują do pracy dn. 1 października. Zawarty układ gwarantuje zwiększenie zarobków. Według oświadczeń przywódcy strajku robotnicy uzyskali spełnienie wszystkich swoich żądań.

KATASTROFA OKRĘTOWA

U przylądku Lizard na wybrzeżu angielskiem rozbił się parowiec Clan Malcolm. Na pokładzie statku znajdowało się 90 osób załogi.

SAMOLOTY NIEMIECKIE NA DANJĄ

Cztery niemieckie samoloty biorące udział w ćwiczeniach lotniczych na północnych brzegach Niemiec, przeleciały nad Falsterbo na wybrzeżu duńskiem. Jeden z tych samolotów rzucał kule imitujące bomby przed pociągiem będącym w ruchu.

ZAWALENIE SIĘ DOMU

W dzielnicy miasta Buenos Aires runął nowobudujący się dom piętrowy, grzebiąc pod gruzami 30 robotników. Dotychczas wydobyto 5 zabitych i 5 rannych.

TAJEMNICZE MANEWRY FLOTY AMERYKAŃSKIEJ

Dowódca floty St. Zjednoczonych admirał Rieves wydał rozkaz wszystkim jednostkom morskim, aby przygotowały się do ćwiczeń taktycznych. Rozpoczną się one dn. 30 września. Miejsce ćwiczeń nie zostało podane.

KOMBATANCI AMERYKAŃSCY PRZECIWKO SOWIETOM

Członkowie „Legjonu amerykańskiego", byli żołnierze wielkiej wojny na kongresie dorocznym uchwalili rezolucję cofnięcia uznania Sowietów przez Amerykę, a to naskutek propagandy sowieckiej w St. Zjednoczonych, usiłującej podkopać ustrój amerykański stanów.

Z KRAJU

WYBUCH W ODLEWNI ŻELAZA

Fabryka odlewów żelaznych „Wilanów" w Tomaszowie Mazowieckim zakupiła niedawna transport starych czerepów armatnich dla stopienia ich na metal. W czasie przetapiania nastąpił wybuch, który spowodował wysadzenie pieca w powietrze. Odłamki pieca przebiły sufit, a siła wybuchu odrzuciła kilku robotników na odległość kilku metrów. Prawdopodobnie wśród starego żelastwa był niewystrzelony pocisk armatni.

FAŁSZERZE MONET

We wsi Duży Myck w powiecie kostopolskim aresztowano czterech włościan, którzy podrabiali monety w ten sposób, że z prawdziwych 20 i 50-groszówek robili odlewy w aluminjum, a do otrzymywanych w ten sposób form wlewali mieszaninę ołowiu i cyny. Sąd skazał fałszerzy na karę więzienia od dwuch do czterech lat.

KOŚCIOTRUPY POD JEZDNIĄ

W czasie kopania kanału pod jezdnią na ulicy Grzegorzeckiej w Krakowie, robotnicy natrafili na dwa kościotrupy z dobrze zachowanemi czaszkami. Prawdopodobnie kości pochodzą z dawnego cmentarza.

POŻAR NA FOLWARKU

W majątku Sarnówek pod Łodzią wybuchł groźny pożar, który szybko rozszerzył się i objął zabudowania gospodarskie. Spłonęły maszyny i zbiory. Ogień strawił również kilkanaście sztuk bydła.

SKAZANIE ARYSTOKRATY

Sąd okręgowy w Katowicach skazał hr. Laze Henckla von Donnersmarcka na grzywnę w wysokości 5 tysięcy złotych za zatrudnianie w swych przedsiębiorstwach obcokrajowców bez zezwolenia odpowiednich władz.

WYPADEK NA KOPALNI

Na kopalni Czeladź załamał się drewniany lewar. Trzy wagony naładowane węglem spadły z wysokości kilku metrów. Kilku robotników odniosło rany.

Z MIASTA

ZAMKNIĘCIE WYSTAWY DROGOWEJ

W dniu 1-szym października nastąpi zamknięcie wystawy drogowej. Podczas ostatnich dni wystawy można skorzystać z ulg kolejowych, wydawanych przez wszystkie starostwa oraz organizacje turystyczne.

OGRÓD JORDANOWSKI NA PRADZE

Mieszkańcy Pragi czynią starania o wydzierżawienie terenów na ulicy 11 Listopada. Na terenie tym o powierzchni 3 hektarów projektowane jest urządzenie Ogródka Jordanowskiego dla dzieci. Plac jest własnością Państwa.

PARK NA ŻOLIBORZU BEZ WODY

Park żoliborski pozbawiony jest wody, co powoduje stałe więdnięcie roślin i krzewów, zasadzanych w parku. Prawdopodobnie Zarząd Miejski postara się o doprowadzenie wodociągów na teren parku.

ORYGINALNE PROSZKI

MIGRENO-NERVOSIN

ZN. FABR. KOGUTEK

SĄ ŚRODKIEM KOJĄCYM BÓLE

ZASTOSOWANIE:

BÓLE GŁOWY, ZĘBÓW, MIGRENA, NEWRALGJA, GRYPA I PRZEZIĘBIENIA, BÓLE STAWOWE, KOSTNE, ARTRETYCZNE I T. P.

RADJO

NIEDZIELA, 29 WRZEŚNIA 1935 R.

Teatr wyobraźni. 14.00 „Wyłupiasty Józek" 14.20 Muzyka. 15.00 Aud. dla wszystkich. 15.45 Przegl. rynków roln. 16.00 Łamigłówki 16.15 Recital skrzypc. 16.45 Cała Polska śpiewa. 17.00 Muzyka. 17.40 Migawki regjonalne. 18.00 Recital śpiew. 18.30 Teatr wyobraźni. 19.10 Koncert rekl. 19.25 Wiad. sport. 19.30 Muzyka. 19.45 Co czytać? 20.00 Koncert symf. 20.45 Wyjątki z pism J. Piłsudskiego. 20.45 Dz. wiecz. 21.00 Na wesołej lwowskiej fali. 21.30 Podróżujemy. 21.45 Tr. fragm. zaw. sport. Pocztowego Przysposobienia Wojskowego. 22.05 Wiad. sport. 22.00 Muzyka taneczna.

PONIEDZIAŁEK, 30 WRZEŚNIA

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.34 Gimnastyka. 6.50 Muzyka. 7.20. Dziennik poranny. 7,50 Program na dzień bieżący. 7,55 „Parę informacyj". 8,00 Audycja dla szkół. 12.00 Sygnał czasu oraz Hejnał z Wieży Marjackiej. 12,03 Dziennik południowy. 12.15 Muzyka lekka. 13.25 Chwilka dla kobiet. 15.15 Przegląd giełdowy. 15.25 Wiadomości o eksporcie polskim. 15.30 Koncert Tria Salonowego. 16.00 Lekcja języka niemieckiego. 16.15 Koncert solistów. 16.45 „Ożenił się" — skecz. 17.00 „Służba domowa u nas i zagranicą" — odczyt. 17.15 „Minuta poezji". 17.20. Muzyka lekka. 17.50 „Przyroda najgenjalniejszym budowniczym". 18.00 Recital organowy. 18.30 „Bocian i żmija" — opowiadanie. 18.40 „Życie kulturalne i artystyczne stolicy". 18.45 Muzyka lekka. 19.00 Koncert reklamowy. 19.15 Program na dzień następny. 19.25 „Skrzynka rolnicza". 19.35 Wiadomości sportowe. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Audycja żołnierska: „Na urlopie". 20.25 Duety i piosenki 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 „Osiedla bezrobotnych". 21.00 Recital wiolonczelowy. 21.30 Wieczór literacki. 22.00 Koncert symfoniczny. 23.00 Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej. 23.05 Muzyka taneczna.

PŁASZCZE ■ MANON ■ KOSTJUMY WIERZBOWA 5 I-sze PIĘTRO ◆ HURT! DETAL!

O Akademji Stomatologicznej i Ubezpieczalni Społecznej
słów kilkoro

Któż opisze te noce nieprzespane, te dnie tragiczne, kiedy człowiek z twarzą obwiązaną chustką z kompresem, przeklinał cały świat i krzyczał: Zęby, zęby, zęby!

Tak mało zwracamy uwagi na hygjenę zębów, tego, tak ważnego, dla normalnego funkcjonowania organizmu, instrumentu. Przypominamy sobie dopiero o ich istnieniu, gdy nas zabolą. I wtedy zaczyna się druga tragedja. Ubezpieczalnia Społeczna różnorakiemi formalnościami i... opłatami zniechęci najbardziej odważnego i cierpliwego pacjenta. A skutek ten, że człowiek pracy i jego rodzina przechodzą szereg chorób wynikłych na tle zepsucia względnie braku zębów.

Panowie z Ubezpieczalni powiedzą nam, że człowiek pracy nie docenia ważności hygjeny jamy ustnej, ba, powiedzą nam, że aparat przychodni dentystycznych jest dostępny dla każdego, że działa sprawnie i bez zarzutu.

Ale panowie z Ubezpieczalni nie powiedzą nam, dlaczego szary ubezpieczony człowiek, musi załatwić tysiąc i sto formalności i sięgać stale do kieszeni po 10 groszówki, a czasem i złotówki (plomby), dlaczego przychodnie dentystyczne mają, w stosunku do potrzeb, tak szczupły personel i dlaczego wreszcie, szary ubezpieczony człowiek, będący przecież chlebodawcą Ubezpieczalni, jest w tej Ubezpieczalni na każdym kroku traktowany jak niepotrzebny intruz. Tego nam nie powiedzą. A warto by było skierować personel Ubezpieczalni, nietylko techniczny, ale i i biurowy, na naukę uprzejmości i sprawności w załatwianiu pacjenta, do Instytutu, który jest niejako wylęgarnią przyszłych opiekunek naszych zębów.

AKADEMJA STOMATOLOGICZNA

Plac Małachowskiego 2. Wielka tablica informuje nas, że tu mieszczą się kliniki Akademji Stomatologicznej. Wchodzimy do **Oddziału Dentystyki Zachowawczej.** Spora poczekalnia, wypełniona jest pacjentami oczekującymi na poradę. Co chwila otwierają się drzwi sali dentystycznej i biały kitel przyszłego pana czy pani doktora bierze w opiekę czyjąś skrzywioną z bólu twarz.

Ale najpierw formalności. Załatwia się to niesłychanie szybko i prosto. Nikt nikogo nie pyta o imię ojca i matki, wystarczy powiedzenie nazwiska i adresu i po chwili uzbrojeni w żółtą kartkę za 50 gr. (następna wizyta 30 gr.), przekraczamy próg sali dentystyki zachowawczej.

W OBLICZU BORÓW I CĘGÓW

Olbrzymia jasna sala, długi rząd aparatów i foteli i rój młodych, uśmiechniętych studentek, białością fartuchów nadających tej sali szpitalną niemal powagę. Tak tu jest miło, sympatycznie, że człowiek zapomina na chwilę o bólu i sam się uśmiecha. Ale przychodzą refleksje: Czy to możliwe, by te białe, młode panie tak uprzejme i tak czułe na cudzy ból, stały się w przyszłości, po otrzymaniu doktorskich dyplomów, staremi histeryczkami, nie wahającemi się pacjentowi przesławnej b. Kasy Chorych, powiedzieć: Czego pan tak mordę drze! Chyba nie. Raczej przypuścić należy, że panowie doktorzy — dentyści Ubezpieczalni, to nieliczne wyjątki celujące w arogancji a zebrane skrupulatnie przez tę Ubezpieczalnię.

Wróćmy jednak do Instytutu. Studentki pracują pod sumiennem okiem asystentki, która sprawdza każdy zabieg. Jest to raczej formalność, bo studentki pracują niezwykle sumiennie i z zapałem dla swego zawodu. Wyrozumiałość dla nerwów pacjenta, miły uśmiech, i z kobiecą delikatnością dokonywanie zabiegu, to cechy które powodują, że bory, cęgi i tyle, tyle innych narzędzi dentystycznych, przestają być „narzędziami śmierci" dla zalęknionego pacjenta. A równocześnie budzi się podziw dla tych młodych dziewcząt, za umiłowanie swego zawodu, za pracę, która jednak nie należy do przyjemnych.

OD PLOMBY — DO MOSTKU

Akademja Stomatologiczna to jak powiedzieliśmy wylęgarnia przyszłych doktorów - dentystów. Zabiegi przeto, dokonywane pacjentom, nie są bynajmniej źródłem dochodów dla Akademji. Pacjenci są potrzebni poprostu jako praktyczne modele do nauki. Ale to nie powoduje, by zabieg był zrobiony źle lub nieumiejętnie. Odwrotnie — na zabiegu studentki można bardziej polegać, niż na przychodni dentystycznej Ubezpieczalni. I wszystko od plomby do mostku otrzymuje się jedyne w cenie kosztów materjałów zużytych na zabieg.

Żałować tylko należy, że przychodnia Akademji działa w niewielkim zasięgu i że jednak Ubezpieczalnia napewno nie skorzysta z naszej rady pójścia na naukę uprzejmości i staranności w dokonywaniu zabiegów. A szkoda. Przychodniom Dentystycznym Ubezpieczalni przydałaby się sanacja umożliwiająca, szerszym rzeszom ludzi pracy, korzystanie z dobrodziejstw medycyny.

Kaem

Dziecko w rowie

Pozostawiona bez opieki, półtoraroczna Irenka Makowska, w Wołominie, wpadła do kałuży w rowie przydrożnym i utonęła. Dziecko wydobyto z wody już nieżywe.

Śmiertelny skok pod pociąg

Pod pociąg kolejki mareckiej niedaleko Radzymina rzucił się i poniósł śmierć na miejscu Jan Antczak. Przyczyna samobójstwa narazie nieznana.

KUPON
dla czytelników „Kurjera Codz. 5 gr." uprawniający do zgłoszenia ulgowej prenumeraty
w Wypożyczalni (Czytelni) Książek **B. D. W.**
w Warszawie, Senatorska 11
w cenie zł. 1,25 i 1.— miesięcznie.
Powieść, książki podróżnicze i książki dla młodzieży.

DLACZEGO KOSMOS?

Odbiornik Kosmos przeznaczony jest dla poważnych radjoamatorów, szukających odbiornika najnowszej i wszechstronnie wypróbowanej konstrukcji i przez to dającego całkowitą pewność niezawodnego działania.

K 83 odbiornik 3-obwodowy z filtrem wstęgowym zł. 350.—

Pokazy i demonstracje w salonie demonstracyjnym C. JORDAN „KOSMOS - RADJO" w Warszawie, Warecka 1 tel. 293-32

KOSMOS

Demonstracje i sprzedaż w następujących firmach:

B. RUDZKI, ul. Marszałkowska 146 i 87; „ELRAD", ul. Zgoda 9; J. WEKSLER, ul. Marszałkowska 132; A. OKOŃ, Mokotowska 41; „MUZYKA", Nowy Świat 26; „FOTO-SKŁAD", Bielańska 9; M. BAJKOWSKI, Chmielna 43; „C. E. R.", Elektoralna 30; A. DRESZER, Al. Jerozolimskie 18; B-CIA LIPSCY, Zgoda 7; F. SLIWERSKI, Śniadeckich 1; „SAMOPOMOC INWALIDZKA", Sienkiewicza 2; „DADJOVIS", Długa 59; K. PĘCHERSKI, Mazowiecka 2; „TECHNOMAR", Zielna 31; „ELEKTRON", Puławska 10; „AKORD", Królewska 16; H. STĘPIEŃ, Grochowska 151-a; „ELEKTROFAL", Wileńska 13; „INSTALATOR", Chmielna 19; A. KLIMKIEWICZ, Marszałkowska 154; „ELEKTROSKŁAD", Świętokrzyska 36; S. PĘCHERSKI, Krak. Przedmieście 23, wprost Mickiewicza; „KOMIS-POL" S. A., Krak. Przedmieście 16/18; J. CYMERMAN, Rymaska 7; J. FEIGENBAUM, Bielańska 1; „HERENFON", Żabia 4; „ELEKTRO-RADJO", Chmielna 38; „ERF", Ząbkowska 54; A. FIRER, Marszałkowska 6; J. AKSENRUS, Królewska 23-a; „A. B. C.", Marszałkowska 88; „STADJON", Szpitalna 4.

Aresztowanie „Abisyńczyka" na Przejeździe

Przechodzącą przez Przejazd Jentę Henyszową (Nowolipie 48) zaczepili „farmazoni" proponując kupno brylantu, który ma do sprzedania pewien Abisyńczyk. Henyszowa nie miała przy sobie pieniędzy i poszła po nie do domu. Przyniosła i brylant kupiła. Nie trzeba dodawać, że było to zwykłe szkiełko. Wczoraj Henyszowa przechodziła znowu przez Przejazd i w oknie cukierni Tabaczyńskiego ujrzała „Abisyńczyka" i sprowadziła policjanta. „Abisyńczykiem" okazał się Jojne Federman (Smocza 46). Poszedł do kozy.

Dowody bokmacherskie w żołądku właścicielki kawiarni

Policja śledcza tropi stale bokmacherstwo. Niema dnia, żeby gdzieś nie zdemaskowano bokmacherów i nie pociągnięto ich do odpowiedzialności. Ale wczoraj miała policja trochę roboty z potajemnym kantorem bokmacherskim prowadzonym w kawiarni Bruchy Mitlakowej przez Moszka Mitlaka (Kępna 4). Kawiarnia ta mieści się przy Namiestnikowskiej 5.

W chwili wkroczenia policji przebywało w kawiarni około 200 graczy. Nie to jest jednak ciekawe. Oto Mitlakowa na widok policji poczęła drzeć dowody buchalteryjne bokmacherskiego interesu swego brata i strzępy łykać. Nie strawiła jednak takiej masy papieru i wszystko... zwróciła zanim jeszcze policja odeszła. Dowody rzeczowe ocalały.

Czy liczniki telefoniczne nabijają abonentów „w karafkę"?

(s). W przyszłym tygodniu, odbędzie się w zarządzie telefonów wizja lokalna w związku z głośnym procesem aplikanta Karena, który zakwestjonował ścisłość licznika telefonicznego. Aplikant Karen twierdził, że ilość rozmów wykazanych w rachunku była wielokrotnie wyższa od faktycznie przeprowadzonych rozmów z tego aparatu. W toku rozprawy sądowej aplikant Karen wnosił o zarządzenie wizji lokalnej celem ustalenia jak działa licznik. Wyniki wizji lokalnej będą miały olbrzymie znaczenie dla rzeszy abonentów telefonicznych.

Literatura komunistyczna

Izrael Gelerman (Zamenhofa 29) jest buchalterem w jednej z firm nalewkowskich, która była podejrzana o prowadzenie podwójnej buchalterji. W przypuszczeniu, że księgi buchalteryjne ukryte są w mieszkaniu buchaltera przybyli doń celem dokonania rewizji urzędnicy skarbowi. Zamiast książek buchalteryjnych, w pokoju jednego z sublokatorów znaleziono większe zapasy nielegalnej literatury komunistycznej. Wobec tego odkrycia Gelerman, jego żona Rywka Gutenbaum, dwaj sublokatorzy Bik i Bialer oraz będący u siostry w gościnie Aron Gutenbaum (Grzybowska 5) zostali aresztowani.

OD CZEGO ZALEŻY PRZYJEMNOŚĆ W SŁUCHANIU RADJA?

Dla uważnego radjoamatora, który śledzi za postępem radjofonji, nie jest tajemnicą, że programy radjowe stacyj europejskich stoją obecnie na znacznie wyższym poziomie, niż dawniej.

Każda rozgłośnia stara się zapewnić swym słuchaczom nietylko silny i nieskazitelnie czysty odbiór swych audycji, lecz pragnie jednocześnie, aby te audycje dały słuchaczom jaknajwiększą korzyść i zadowolenie.

Nacóż przydadzą się jednak wspaniałe programy radjowe i nowoczesne urządzenia techniczne stacyj nadawczych, jeśli aparat odbiorczy jest przestarzały i nie może zapewnić słuchaczom należytego odbioru.

Posiadacze przestarzałych odbiorników nie domyślają się nawet, jak wielkie zaszły zmiany w konstrukcji radjoaparatów w ciągu ostatnich kilku lat i jaką przyjemność dać im może audycja z nowoczesnego odbiornika wysokiej klasy.

Na specjalną uwagę zasługują radjoaparaty na prąd zmienny, marki „KOSMOS", posiadające wszystkie zalety odbiorników wysokiej klasy, jak doskonałą selektywność i czułość, daleki zasięg oraz idealną czystość reprodukcji. Natomiast w cenie są dostępne nawet dla osób mniej zamożnych.

Niska cena tych odbiorników tłumaczy się specjalną do naszych warunków przystosowaną konstrukcją i zastosowaniem tylko takich ulepszeń, które posiadają istotną wartość dla radjoamatora.

Odbiorniki „KOSMOS" już są w sprzedaży w wielu firmach radjowych.

„LEGJON NIEUSTRAASONYCH W „COLOSSEUM" NA RZECZ TYGODNIA SZKOŁY POWSZECHNEJ

Dyrekcja kina „Colosseum" zaofiarowała w dniu 29 września b. r. (niedziela) o godz. 12-ej bezpłatny seans filmowy pod tytułem: „Legjon Nieustraszonych" na rzecz II-go Tygodnia Szkoły Powszechnej. Bilety w cenie 30 i 50 gr. do nabycia w kasie kina w dniu seansu.

FROTERKA CIĘŻAROWA z kijem **8.75**
z pisemną gwarancją
J. LUDWICKA egz. od 1879 r.
Ś-TO KRZYSKA 16

Włamanie do restauracji

Jeszcze w sierpniu włamywacze dostali się do restauracji Abrama Kulika (Żelazna 58) i skradli win i wódek za blisko 1000 złotych. W tych dniach policja natrafiła na trop złodziejów i aresztowała ich. Są to Wacław Baranowicz z Włoch (Kraszewskiego 34), Edward Perkowicz (Czerniakowska 210), Maksymiljan Jochman (Ogrodowa 62) i Władysław Mazurek (Wolska 3). Część skradzionych wódek odebrano.

PANIE DOMU, UŻYWAJCIE KUCHENEK GAZOWYCH. PO OBNIŻCE CENY GAZU UMOŻLIWIAJĄ ONE NIETYLKO NAJDOGODNIEJSZY, ALE I NIEPORÓWNANIE TANI SPOSÓB GOTOWANIA.

Za obrazę honoru żony nożem w brzuch

Przed pięciu dniami dokonano na Tamce, róg Kopernika, zamachu zbrodniczego na życie Zygmunta Michalskiego z Zielonej za Rembertowem. Michalski spotkał się ze swoim przyjacielem Janem Przyłuskim (Wiejska 17) i poszli obaj na piwo do kawiarni Fiszla na Kopernika 24. Tam wypili sobie nadmiarę i podchmieleni poczęli się sprzeczać na temat żony Michalskiego. Przyłuski wyrażał się o Michalskiej obelżywie. Michalski stanął w obronie honoru żony i Przyłuskiego spoliczkował. Żeby nie wywoływać awantury w kawiarni, obu gości wyproszono na ulicę. Po wyjściu z kawiarni obaj panowie sprzeczali się dalej, wreszcie Przyłuski dobył noża i zadał Michalskiemu kilka ciosów. Michalski opadł na płyty chodnika brocząc krwią. Przyłuski, w przypuszczeniu, że zabił kolegę, uciekł, będąc pewnym, że sprawa się nie wyda.

Ciężko rannego Michalskiego Pogotowie odwiozło do szpitala. Michalski otrzymał dwa ciosy w brzuch i jeden w piersi. Dzięki usilnym zabiegom lekarskim Michalski wczoraj odzyskał przytomność i powiedział, kto się z nim tak krwawo rozprawił. Przyłuskiego odszukano i aresztowano. Stan Michalskiego jest w dalszym ciągu ciężki.

Co znaczy wygrać na loterji!
Wygrał, wzbogacił się i stracił

(S) Pieniądze nie zawsze przynoszą szczęście. Doświadczył tego na własnej skórze sierżant Wojnarowicz, który przed rokiem wygrał na loterji główną wygraną. Na ćwiartkę losu, którego był posiadaczem, przypadło 200.000 złotych.

Sierżant natychmiast przeszedł na emeryturę i postanowił resztę życia spędzić w spokoju i dobrobycie. Wojnarowicz nabył dom za sumę 150.000 złotych od małżonków Babińskich. Poza zapłaconą gotówką, Wojnarowicz zdeponował 10.000 złotych u rejenta, która to kwota miała być wypłacona Babińskim po przeprowadzeniu przez nich określonych remontów.

Kiedy dom został przekazany Wojnarowiczowi, okazało się, że remont wykonano byle jak. W związku z tem Wojnarowicz zaprotestował przeciwko wypłaceniu tej sumy i obecnie między sierżantem a sprzedawcami domu toczy się zawiły proces cywilny.

W międzyczasie rozpoczęły się nowe kłopoty. Lokatorka Sieżaczyńska nie płaciła komornego, a wówczas zdobywca fortuny wystąpił przeciwko niej na drogę sądową. Któregoś dnia Świeżaczyńska wyjechała na wieś. Wojnarowicz polecił dozorcy wyłamać drzwi i wyrzucić pozostawiony dobytek na strych.

Kiedy Siweżaczyńska przyjechała spowrotem i ujrzała ślady zniszczenia, natychmiast udała się do prokurator i złożyła przeciwko b. sierżantowi skargę o samowolę oraz wniosła powództwo do wydziału cywilnego o odszkodowanie w sumie 4.500 złotych za zniszczone meble.

W ten sposób niesamowity łańcuch procesów oplątał zdobywcę wygranej, który obecnie zapewne z utęsknieniem wspomina o spokojnych czasach, kiedy był zawodowym podoficerem i nie wiedział, co to jest sala sądowa.

Śmiertelna operacja
wycięcia migdałów

(s). Urząd prokuratorski podjął dochodzenie w sensacyjnej sprawie o spowodowanie śmierci.

W stan oskarżenia postawiono dr. Burzyńską, która dokonywała operacji wycięcia migdałów 14-letniej uczenicy S. W czasie operacji sanitarjuszka podała lekarce środek znieczulający. Dr Burzyńska nie zorjentowawszy się, że podano jej niewłaściwy środek, zastrzyknęła część dawki. W toku zabiegu lekarka zorjentowała się, że ciecz ma odmienny wygląd i przerwała zastrzyk, nie zainteresowała się jednak bliżej zawartością „strzykawki" i kontynuowała operację.

Po operacji chora nie odzyskała przytomności, a nazajutrz zmarła. Rodzina zmarłej dowiedziawszy się o przebiegu operacji złożyła doniesienie władzom. Przeprowadzona sekcja zwłok wykazała, że śmierć nastąpiła na skutek zatrucia organizmu narkotykiem.

12-letni chłopak podpalił wieś

(K) Sensacyjne wyniki dało śledztwo przeprowadzone przez władze sądowe w sprawie pożaru wsi Smardzewice, pow. Olkuskiego, który miał miejsce w ub. tygodniu. Skrupulatne dochodzenie policyjne ustaliło, iż podpalaczem był 12-letni chłopak, niejaki Józef Płonka, który wzniecił ogień w zabudowaniach sąsiada Szostaka z powodu kłótni z jego dziećmi. Sędzia śledczy oddał narazie młodocianego podpalacza pod dozór rodziców.

Zimowy rozkład lotów

(K) W nadchodzącą sobotę, dnia 5 października wejdzie w życie nowy rozkład lotów pasażerskich i pocztowych na polskich linjach lotniczych. W komunikacji zagranicznej zawieszony będzie ruch na linji Warszawa — Ryga — Tallin, oraz zmniejszona liczba kursów z 3 do 1 w tygodniu na linji Warszawa — Saloniki. Począwszy od 15 listopada zajdą dalsze zmiany w komunikacji krajowej, zawieszone będą na czas zimowy do 16 lutego loty na linjach Warszawa — Wilno i Warszawa — Gdańsk.

1 milion
czeka na Ciebie!
w kolekturze
„Szukasz szczęścia? — Wstąp na chwilę!"
Centrala: Nowy-Świat 68. Oddziały: Krak. Przedm. 87, Nowy-Świat 30, Chłodna 68, Marszałkowska 86.

Księżniczka polska na usługach całej ludzkości

Działalność Gabrjeli Radziwiłłówny

Corocznie, podczas sesji Rady Ligi Narodów w Genewie, rozpoczyna się nad błękitnem jeziorem sezon feministyczny. Kierownictwa organizacyj kobiecych z całego świata zakładają biura czasowe, których zadaniem jest budzić w sferach Ligi Narodów sympatje dla kobiet walczących o swoje prawa. Ze wszystkich krajów świata zjeżdżają się kobiety, które, aczkolwiek nie zasiadają w Radzie Ligi, niemniej śledzą z najwyższem zainteresowaniem przebieg obrad instytucji genewskiej.

Kobiety te działają przy pomocy wpływów zakulisowych, one wpływają na bieg obrad genewskich w sprawach dotyczących kobiet, aczkolwiek same na forum publicznem nie zabierają głosu oficjalnie.

ZWIĄZEK MIĘDZY LIGĄ NARODÓW A ORGANIZACJAMI KOBIECEMI

W punkcie centralnym tych spraw i starań zakulisowych stoi polska księżniczka Gabrjela Radziwiłłówna, która jest „oficerem łącznikowym" pomiędzy Ligą a kobiecemi organizacjami świata całego.

Gabrjela Radziwiłłówna jest niezmordowana w pracy. Nieustannie udziela wywiadów i prosi o nie u polityków.

Myliłby się, ktoby sądził, że politycy w Genewie nie biorą pod uwagę głosów kobiecych w wielu sprawach. Wprost przeciwnie, jaknajczęściej naradzają się oni z przewodniczącą organizacji światowej kobiet księżniczką Radziwiłłówną i w zaciszu gabinetowych narad padają ważkie postanowienia, które potem wychodzą na światło dzienne w mowach polityków na plenum obrad Rady Ligi Narodów. Współpraca z kobietami jest ceniona i poszukiwana.

Przecież kobiety są najlepszemi agitatorkami. Przecież powieść Amerykanki Harrietty Beecher Stowe (Chata Wuja Toma) wywołała wojnę w Ameryce w swoim czasie.

DZIAŁALNOŚĆ GABRJELI RADZIWIŁŁÓWNY

Gabryjela Radziwiłłówna, prócz żelaznej energji w pracy, posiada niezwykły takt i jest zręczną dyplomatką, która umie się poruszać w sferach politycznych Genewy.

W r. 1925 była ona oficjalną przedstawicielką Ligi Narodów na Międzynarodowym Kongresie związków kobiecych, przeprowadzając swoje ówczesne zadania z prawdziwem mistrzostwem.

Gabrjela Radziwiłłówna jest ofiarą rewolucji bolszewickiej, która zabrała jej majątek, a ją wyrzuciła na wielkie forum świata, gdzie dzielna księżniczka potrafiła sobie zdobyć uznanie i imię.

Zamrożona małpa zdechła

Eksperyment amerykańskiego chemika

Szerokiem echem po całym świecie rozeszła się wiadomość, że chemik amerykański Ralph C. Villard, zamieszkały stale w Hollywood przeprowadza próby nad zamrażaniem zwierząt, które w tym stanie mogą zataić życie na dłuższy przeciąg czasu, a odmrożone wracają do życia i nic im się nie staje.

Próby te mają dla ludzkości niezmiernie ważne znaczenie, gdyż umożliwiłyby np. „przechowanie" dzisiaj żyjących ludzi dalekim przyszłym stuleciom. Taki np. zamrożony w r. 1935 człowiek mógłby się obudzić, dajmy na to w roku Pańskim 2500 i opowiedzieć ówczesnym ludziom o czasach dzisiejszych daleko więcej, lepiej i dokładniej niż pogryzione przez czas dokumenty historyczne. Samby przytem zobaczył te cuda, jakie nas czekają za kilka tysięcy lat.

A więc i eksperymenty prof. Villarda wywołały sensację powszechną w Ameryce. Gdy Villard ogłosił, że potrzebuje... ludzi dla przeprowadzania prób zamrażających, zgłosiło się kilkuset amatorów. Niestety, rząd amerykański zakazał surowo prof. Villardowi przeprowadzania prób takich z ludźmi, pozwalając jedynie na przeprowadzanie ich ze zwierzętami.

Prof. Villard zabrał się więc do zwierząt najbardziej do ludzi podobnych, a mianowicie do małp.

Ofiarą tych prób padła małpka profesora imieniem „Gaston". Profesor Villard zamroził „Gastona" i trzymał go w lodzie przez 17 dni. Gdy postanowił wreszcie przywrócić go do życia, nie udało mu się. Gaston już nie żył.

Na próbie zamrażania obecni byli przedstawiciele medycyny i towarzystwa opieki nad zwierzętami.

Gdy próba zawiodła, przedstawiciele towarzystwa opieki nad zwierzętami oznajmili profesorowi, że zwrócą się przeciwko niemu do sądu.

Będziemy więc mieli wkrótce sensacyjną aferę sądową w Ameryce. Przed kratkami sprawiedliwości stanie z jednej strony człowiek, który pragnie uszczęśliwić ludzkość, z drugiej strony zimna sprawiedliwość.

Sport

DOKĄD DZIŚ PÓJŚĆ?
Jest w czem wybierać

Dynasy: godz. 16 długodystansowe Mistrzostwa Polski na torze na dystansie 50 klm. z 10-ma finiszami.

Tytułu mistrza broni Włodarczyk, który posiada obecnie tak groźnych przeciwników, jak: Napierała, Kapiak I, Popończyk, Kieliszek, Olecki, Targoński, Starzyński i Stahl, którzy toczyć będą zaciętą walkę o koszulkę z białym orłem.

Poza wymienionym wyścigiem program uzupełniony zostanie kilkoma ciekawemi konkurencjami.

Łazienki: godz. zawody hippiczne. W programie międzynarodowy konkurs potęgi skoku, który wzbudza niezwykłe zainteresowanie oraz konkurs „Łazienek".

Teatr „Nowości": godz. 12 mecz bokserski o drużynowe mistrzostwo Warszawy między Skodą i CWS-em. Walczyć będą: waga musza: Laskowski (S) — Wieczorek (CWS); kogucia: Czortek (S) — Śmiech (CWS); piórkowa: Kozłowski (S) — Ciechomski (CWS); lekka: Bąkowski (S) — Dołeczki (CWS); półśrednia: Seweryniak (S) — Kozakiewicz (CWS); średnia: Woźniak (S) — Zdanowicz (CWS); półciężka:: Ozimek (S) — Karpiński (CWS); ciężka: Garstecki (S) — Łagiewski (CWS).

Sala Fortu Bema: godz. 12 pierwszy krok zapaśniczy.

Boisko Skry: godz. 12 towarzyskie spotkanie piłkarskie między warszawską Gwiazdą a Ruchem z Brześcia n/B.

Stadjon Wojska Polskiego: godz. 15,30 zawody szczypiorniaka Polska — Niemcy.

8 DRUŻYN GRA DZIŚ
o mistrzostwo Ligi

Cztery pary ligowców stają dziś w szranki piłkarskie. Stolica, poraz pierwszy bodaj w sezonie bież. nie będzie oglądała żadnego spotkania piłkarskiego. Jej reprezentantki grają na obcym gruncie: Polonja w Krakowie z Garbarnią, Legja w Łodzi z miejscowym ŁKS-em.

Polonja znów eksperymentuje, odmładzając swój skład. Na meczu z Garbarnią „jedenastka" warszawska wystąpi w następującym składzie: Ałaszewski II, Bułanow, Szczepaniak, Odrowąż, Rudnik, Seichter, Kruk, Kula, Wolańczyk, Biniok, Ciszewski. Rez. Korniejewski, Bańkowski.

Legja gra w normalnym składzie z Cebulakiem na środku pomocy. (Keller, Szczotkowski, Martyna, Kubera, Cebulak, Przeździecki II, Rajdek, Przeździecki I, Nawrot, Łusakowski, Wypijewski).

Pozatem w Wielkich Hajdukach Ruch spotka się z Wartą, a w Krakowie oprócz meczu Polonia — Garbarnia zostanie rozegrane spotkanie Śląsk — Cracovia.

AUSTRJA GOTUJE SIĘ DO WALKI Z POLSKĄ
Przed międzynarodową batalją piłkarską

6 października r. b. na stadjonie Wojska Polskiego odbędzie się międzynarodowy mecz piłkarski między Reprezentacjami Polski i Austrji.

Najbliższy przeciwnik naszych piłkarzy Austrja ma za sobą piękną tradycję. Reprezentacja tego państwa przez długi czas potrafiła utrzymać hegemonję w całej Europie i nie przegrała ani jednego spotkania. W tym czasie właśnie (rok 1933) jedenastka z Wiednia, znana wszędzie pod nazwą Wundeteamu, otrzymała zaproszenie do Londynu, gdzie po pięknej walce uległa Anglikom 3:4, wykazując w drugiej połowie świetną grę i będąc już bardzo bliską wyrównania. Ta sama jedenastka zajęła pierwsze miejsce w rozgrywkach o puhar środkowej Europy.

Przesilenie w austrjackim sporcie piłkarskim nastąpiło w czasie mistrzostw świata we Włoszech w roku 1934, a było wynikiem przemęczenia fizycznego piłkarzy austrjackich. Po zwycięstwie nad Francją 3:2 i Węgrami 2:1, przyszła porażka z Włochami 0:1 i Niemcami 2:3. Od tej chwili zaczęły się zmiany w składzie drużyny austrjackiej. Dotychczasowi uczestnicy gier międzypaństwowych kolejno ustępowali miejsca innym. Po kilku przykrych porażkach jednak austryjacy znów wracać zaczęli do dawnej świetności.

W rozgrywkach o puhar środkowej Europy nie zeszli niżej drugiego miejsca i zachowują je za mistrzem świata Włochami. Wyniki Austryjaków w tej konkurencji przedstawiają się następująco: z Włochami zwycięstwo w Turynie 4:2 i porażka w Wiedniu 0:2, z Węgrami w Budapeszcie 1::3, z Czechami 2:2, 0:0, ze Szwajcarją 3:2, 3:0.

Pewnego rodzaju zdobyczą Austrji jest fakt, że obecnie rozporządza ona wielką ilością równych sił, czego dawniej nie miała i gotowa jest w każdej chwili wystawić dwa równorzędne teamy.

Tak było w maju, gdy walczyła z Polską i jednocześnie z Węgrami i tak też będzie w dniu 6 października, kiedy rozgrywa spotkania na dwu frontach z Węgrami w Wiedniu i Polską i możemy być zupełnie spokojni, iż zespół, który ujrzymy w Warszawie będzie pod każdym względem pierwszorzędny.

* * *

Jako przedmecz zawodów Polska—Austrja rozegrany będzie o godz. 10,30 pierwszy raz w Warszawie mecz hokeja na trawie między Stellą z Gniezna i WKS z Poznania. Zawody lekkoatletyczne zostały odwołane.

* * *

Dodatkowe miejsca na stadjonie Wojska Polskiego na mecz Polska — Austrja będą się znajdowały przed trybunami (siedzące) i na torze kolarskim (stojące).

REFORMACKIE PIGUŁKI z marką ZAKONNIK
STOSUJĄ SIĘ: JAKO REGULUJĄCE ŻOŁĄDEK, PRZY CIERPIENIACH WĄTROBY, NADMIERNEJ OTYŁOŚCI, UŚMIERZAJĄCE HEMOROIDY I PRZY SKŁONNOŚCIACH DO OBSTRUKCJI SĄ ŁAGODNYM ŚRODKIEM PRZECZYSZCZAJĄCYM.
UŻYCIE 1-2 PIGUŁKI NA NOC.

MEBLE Wielki wybór od najskromniejszych do najwykwintniejszych. Ceny niskie. Marszałkowska 139 w podwórzu. 1004

SZUKAMY SIĘ WZAJEMNIE

Kawaler lat 25 pracuje, pozna Panią niezależną, wiek obojętny. **„Cel poważny X".** 5820

Separat lat 36 fachowy pozna Panią biedną lecz fachową. Cel poważny. **„Złamane Życie".** 5821

Młoda niezależna poszukuje Pana kulturalnego na stanowisku. Cel towarzyski. Pod **„Przyszłość".** 5808

Emeryt wojskowy zaślubi panią do lat 43, która dopomoże materjalnie. **„Poparcie interesu".** 5800

Poważniejszego usposobienia kawaler, 38 lat, zapozna miłą, młodą, niematerjalistkę. Cel towarzyski. **„Min".** 5638

Szukam żony-przyjaciela, wiek balzakowski, gotówka 20—25 tysięcy celem wykończenia nowoczesnego dochodowego domu podmiejskiego. Tylko solidne Panie z dobrą reputacją proszone są o składanie ofert dla **„Czterdziestoletniego na posadzie".** 5797

Rozwódka lat 35 pragnie poznać pana w celu towarzyskim. Oferty **„Janka".** 5787

Mam mieszkanie i pracownię, z braku znajomości pragnę poznać pana do lat 40, na stałej posadzie. Cel poważny. **„Przyjezdna".** 5780

Źle i smutno samej pragnę poznać mężczyznę - człowieka dobrego i kulturalnego. Cel matrymonjalny. **„25".** 5763

Wielkopolanin, lat 30, separat na stałej posadzie, pragnie poznać inteligentną, miłą panią, najchętniej Poznaniankę lub Pomorzankę, cel narazie towarzyski, małżeństwo nie wykluczone. Oferty nieanonimowe pod „Wielkopolanin". 5760

Urzędnik-student pozna kulturalną Panią, niezależną materjalnie, mieszkaniowo. Cel poważny. **„Symbioza".** 5757

Która z pań materjalnie niezależna pozna pana na stanowisku. Cel matrymonjalny dla **„Kolejarza 948".** 5754

Młoda brunetka przyjezdna pozna młodego kawalera. Cel matrymonjalny. Oferty: **„Solidny".** 5752

Kawaler, lat 33, pozna panią (pracownicę domową). Cel matrymonjalny. **„Drukarz".** 5751

Kawaler na stanowisku poszukuje panny z niewielką gotówką. Cel matrymonjalny. **„Natychmiast".** 5749

Wdowiec, lat 40, na stałej dobrej posadzie pozna panią do lat 40 lubiącą dzieci pożądane trochę gotówki. Cel małżeństwo. Oferty do Kurjera 5 gr. pod **„Wdowiec 5740".**

Kawaler trzydziestoletni poślubi młodziutką, niebrzydką, inteligentną, energiczną panienkę. **„Przyszły miljoner".** 5737

Rządca na posadzie, lat 38, wysoki, blondyn, w nieruchomości posiada 25.000, szuka towarzyszki życia, pierwszeństwo blondynki, domatorki, miłujące wieś. Cel matrymonjalny. **„Rządca".** 5731

Inteligentna panna lat 33, szatynka, wzrost średni, posiadająca sklep spożywczy z mieszkaniem w Warszawie poszukuje inteligentnego solidnego męża na dobrej państwowej posadzie lub emeryta. **„Anonimy wykluczone".** 5729

Kawaler niebrzydki lat 26 poślubi Panią materjalnie niezależną lub taką, która dopomoże w znalezieniu pracy państwowej. Oferty **„W. P.".** 5730

Młody, przystojny gentleman, pragnie poznać miłą o łagodnym charakterze Panią, w celu założenia wspólnego ogniska domowego. Pierwszeństwo urzędniczkom. Oferty (możliwie z telefonem) sub: **„Uwielbiam piękno".** 1599

Która Pani zechce towarzyszyć młodemu dziennikarzowi w podróży turystycznej do kilku krajów. Gotówka niewielka. Oferty sub: **„Sław".** 1600

Posiadam zamożne kandydatki, potrzebni panowie starsi, emeryci, urzędnicy, swatka. **„Ergo".** 5825

Brunet trzydziestoletni przystojny poślubi gospodarną, niebiedną, zdecydowaną. Pod **„Szybka decyzja".** 5827

Panna lat 23, biedna, bez przeszłości, pozna pana do lat 35 na stanowisku. Cel matrymonjalny. **„Kwiaciarka".** 5828

Trzydziestoletni, posiada pensji 330, szuka żonki z dobrej rodziny. **„Fachowiec".** 5831

Niemająca nadziei (ułomność, przeszłość) może wyjść zamąż dając mi **„Zatrudnienie".** 5824

Kulturalny izraelita lat 35 na posadzie pozna przystojną, ładnie zbudowaną, niezależną Panią. Cel towarzyski. Wyznanie obojętne. **„Kresy".** 5833

Listy i oferty do odebrania w Redakcji tylko od godz. 5—7 ppoł.

KUPON ULGOWY. Słynne medjum M-lle Evigny, odgaduje imiona, nazwiska, wyszczególnia najważniejsze fakty życia. Okaziciel kuponu płaci zamiast zł. 5—tylko 2 zł. Psycho-grafolog Szyller - Szkolnik określa charakter, zdolności i przeznaczenie. Warszawa, Żórawia 47 m. 2.

Wyścigi Konne
„WIELKA WARSZAWSKA"
nagroda 60.000 zł
złoty medal
niedziela 29. września pocz. o 2-ej pop.

Gorgonowa robi kilimy

Kobiety, które nie wiedzą nic o świecie

W więzieniu kobiecem w Fordonie, przezwanym przez przestępczynie „miastem łez niewieścich" przebywa jeszcze kilka weteranek, skazanych dożywotnio przed... wojną. Kobiety te, przeważnie morderczynie, rekrutujące się ze środowiska wiejskiego, nie wiedzą zupełnie o przemianach, powstałych na świecie od czasu ich osadzenia. Dla nich świat zamarł w jednem tylko miejscu.

Z głównych bohaterek procesów, Maliszowa pracuje w dalszym ciągu w kancelarji więziennej w charakterze maszynistki. Gorgonowa natomiast od niedawna zatrudniona przy wyrobie swetrów z wełny króliczej, dziś zajęta jest w warsztacie, wyrabiającym kilimy.

Z innych „asów" przestępczych świata kobiecego, zajmujących w Fordonie poczesne miejsce, wymienić należy Czarną Damę, niejaką Zboińską, której rozprawa sądowa udowodniła „tylko" 52 napady bandyckie, oraz żonę nauczyciela z pod Nowego Sącza — Początkową, która namówiła swego kochanka do zamordowania własnego męża.

Rzecz charakterystyczna, że wszystkie kobiety w Fordonie żyją z sobą źle. Niema wielkich przyjaźni, jak to bywa w w więzieniach męskich. Zasięg zainteresowań tuzów przestępczych jest niewielki, obraca się jedynie dokoła zdobycia ułamka zwierciadła, za które kobiety w drelichach więziennych gotowe są oddać połowę życia.

POCZTA DLA WSZYSTKICH

Dzieje sieroty...

„Tyle próśb zostało na łamach tego poczytnego pisma wydrukowanych, tyle łez otartych, tyle zdrowych rad, kojących dolegliwości ludzkie spłynęło z ust Pani Redaktorki, to też i ja stała czytelniczka „Kurjerka" mam nadzieję, że i moja prośba nie minie bez echa!?... Nie proszę o lek na zawiedzioną miłość, co raczej odpowiada memu wiekowi. Prośba moja jest tak szara, jak szara jest proza mego życia.

Urodziłam się zdala od Polski, gdzie na obczyźnie. Los nie poskąpił mi dobrych i szlachetnych rodziców, lecz już w 4-tym roku życia zabrał mi ukochaną mateczkę. Dalsze moje dzieje, to dzieje sieroty, której narzucono obcą kobietę, mającą jej zastąpić matkę. W dwa lata później opuszczałam już swój dom rodzinny, daleką Rosję i z obcymi ludźmi jechałam do Polski do... krewnych. A przecież rodzicom dobrze się powodziło.

Dom i rodziców zastąpiła mi z latami książka. To był mój przyjaciel, powiernik, moja przyszła egzystencja życia. Szłam przebojem po cierniowej drodze za wiedzą, znosząc wprost piekło moralne od złej i przewrotnej macochy, z którą musiałam po kilku latach połączyć się i żyć pod wspólnym dachem.

MÓJ SZLACHETNY OJCIEC

Borykałam się z nędzą i w opłakanych warunkach materjalnych bez chwili spokoju moralnego uczyłam się z myślą... aby dotrwać do końca. Niemałą podporę w znoszeniu takiego życia był mój dobry i szlachetny ojciec powtarzający mi: „to dla twego dobra". Dziś mam już lat 19-cie. Ukończyłam gimnazjum i... powiększyłam grono bezrobotnych. W domu dalej przebywanie jest dla mnie niepodobieństwem. Chcę się uniezależnić materjalnie, chcę sobie stworzyć warunki kulturalniejsze, chcę wyrwać drogiego ojca z tego piekła domowego, chcę żyć a nie wegetować, a do tego potrzebna mi praca. Prawda, że niewiele jeszcze umiem, ale **znam doskonale — ciernistą drogę życiową.** Jeszcze dziś nie tracę wiary w możliwość otrzymania pracy, ale bezskuteczne starania w celu jej otrzymania i coraz gorsze obrzydzanie mi życia przez złą kobietę, coraz posępniejsze sprowadza myśli. Coraz czarniejszy ogarnia mnie pesymizm... Mam nadzieję, że jeśli Szanowna Pani Redaktorka uzna za stosowne umieścić mój list w dziale „Poczta dla Wszystkich" może tą drogą otrzymam tak pożądaną pracę. Za pomyślny rezultat z góry serdecznie dziękuję.

Skrajna potrzeba

Biedna mała dziewczynko, tak chciałabym, by moje słowa serdecznego współczucia, ukoiły chociaż na chwilę Jej wielki ból, który bije poprostu z tego, tak bardzo smutnego listu. Nie należy kochanie, poddawać się pesymistycznym nastrojom,, trzeba pamiętać i wierzyć, że każdy człowiek, absolutnie każdy — ma swoją gwiazdę szczęścia, swego Anioła stróża, który w najcięższych i najgorszych chwilach życia otacza go swemi opiekuńczemi skrzydłami i broni przed złem.

Ciężki jest los sieroty, wiem i rozumiem dobrze, jak musiało być smutno i źle przy boku kobiety, która miała zastąpić Matkę i nie tylko, że nie potrafiła zaskarbić serca sierotki, lecz obecnością swoją stworzyła „piekło domowe". Jak musiał boleć nad tem, szlachetny i dobry Ojczulek Pani, widząc swój błąd, (bo, aby dać zastępczynię matki sierocie, trzeba umieć przedewszystkiem znaleźć serce w kobiecie).

Dziś jest już Pani dorosłą, wszystko najgorsze z tej doli sierocej, jest poza Nią. Teraz należy dbać jedynie o poprawny stosunek wzajemny i jednak starać się wydobyć z siebie trochę ciepła dla tej niedobrej Macochy. Bo mimo wszystko, ona wszak wychowała Panią. Należy więc spłacić — dług wdzięczności. Nie zabierać Ojca, nie uspasabiać Go źle w stosunku do niej. A może przyjdzie chwila kiedy nastąpi porozumienie między nimi i będą zawdzięczać Pani spokój domowy.

Przed Panią rozpoczyna się życie. Dla nich kończy się ono, brakuje im tylko wzajemnego zrozumienia się. Przecież i Macocha jest kobietą, posiada napewno i dobre zalety, niechajże teraz Pani sprobuje trafić do Jej serca. Jest Pani bardzo subtelną i inteligentną, Pani potrafi zrobić wszystko, jeśli zechce.

Wiem, że list ten nie przejdzie bez echa, otrzyma Pani pracę, a w przyszłości szczęście zawita i do Niej, bo zasłużyła Pani na nie.

UWAGA!

Szukam wspólnika

z kapitałem do założenia sklepu żywych kwiatów; posiadam znaną firmę w Warszawie J. Kuszewski i fachową znajomość w tej branży, przyjmę dozór jakiejś realności z ogrodem płatny, małą dzierżawę — morgi ziemi z mieszkaniem na dogodnych warunkach, gdyż gotówki nie posiadam. Pożądane w okolicy Warszawy.

Adres: Kurjer Codzienny, Aleja Jerozolimska 6 pod ofertę Kwiaciarz, lub Filtrowa 60 Kolonja Staszyca, małe domki. Ogrodnik Kuszewski.

OGŁOSZENIA DROBNE

NAUKA I WYCHOWANIE

AAAAAAA) Pani IRENIE PIESKO, mistrzyni Izby Rzemieślniczej, właścicielce KURSÓW KROJU, MODELOWANIA I SZYCIA przy ul. Nowogrodzkiej 26 za danie możności ukończenia Jej nowoczesnych kursów oraz dobre i sumienne przygotowanie nas do dalszej pracy, składamy serdeczne podziękowanie uczennice kursów: (—) Perlińska Konstancja, Sadowska Halina, Swoboda, Winter Anna, Nieśpiałowska Anna, Nasiadkówna Irena, Gadomska Julja, Kołodzińska Katarzyna, Jedwabnik, Krasuska, Kierzkowska, Trzaskowska, Bryziakówna Janina, Majewska Jadwiga, Rowicka, Szeromska Anna, Ostabska, Wieczorek, Goldsztejn, Kucharczykówna, Drajkoper Cecylja, Borowicz Janina, Bednarska Eugenja, Majewska Jadwiga, Witecka Irena, Dziewierska, Hoffmann Emma, Gros, Bruk Franciszka, Gołaczewska, Mazurkiewicz, Michalska, Holzchiter, Gabel, Korowiecka, Hoffman Jadwiga, Papierska Halina, Cieślik Wanda, Mazurkiewicz.

A.A.A.A A.A.) KROJU, SZYCIA, modelowania. Kursy Mistrza Eug. Wiśniewskiego „Jedyne w Warszawie" wyuczające opatentowanym wynalazkiem „Na Materjałach". Warunki przystępne. Złota 27. 1958

AAAAA) KROJU, szycia ubrań damskich, dziecięcych, bielizny i modelowania wyuczają koncesjonowane kursy mistrzyni cechu i Paryskiej Akademji Eugenji Lewańskiej. Gruntowna nauka systemem odznaczonym najwyższemi nagrodami odbywa się na materjałach. Obszernie widne sale wykładowe. Zapisy codziennie. Jerozolimska 7, telefon 9.08-26. 1855

A.A.A.A) Kursy Kroju, szycia, modelowania, mistrza Wiśniewskiego. — Warszawa, Nowy Świat 28, przyjmują zapisy codziennie. Warunki najdogodniejsze. 5785

A.A.A. NIEDROGO korepetycyj udziela wykwalifikowany korepetytor Chętnie za mieszkanie. Zgłoszenia do Redakcji K. C. 5 gr. dla „Korepetytora" w godz. 9 rano — 4 ppoł.

AAA Tylko! KURSY KROJU, szycia, modelowania IRENY PIEŚKO, Warszawa, NOWOGRODZKA 26, dają pełną gwarancję wyuczenia nawet najmniej zdolnym. Urządzone i prowadzone według nowoczesnych wymagań. Warunki dogodne. Zapisy codziennie. 1727

A.A.K OREPETYCYJ udzielam w zakresie szkoły powszechnej i gimnazjum. Francuski — Niemiecki. Tanio Zgłoszenia do redakcji K. C. 5 gr. w godz. 9 rano —4 ppoł.

KuRsY KRoJU szycia, modelowania wyucza mistrzyni Cechu Warszawskiego Stanisława Kłossowska była współpracownica „Hersego" „Lucyny". System nauki nowoczesny — łatwy. Nauka pojedyńczo i komplety. Kursy: dzienne — wieczorowe. Opłata bardzo niska. Chłodna 43 — 8. 1866

T. T) Tańczyć chcesz elegancko, modnie? Zapisz się na nowe komplety. Nowy Świat 37. 1969

TAŃCZYĆ elegancko z 8-miu lekcji za **2.50** Szkoła, Marjańska 9 5495

TAŃCÓW wyucza szkoła Elektoralna **45** za **2.50** 4385

TAŃCÓW nowoczesnych, wyucza szkoła Przejazd **3** Ceny bardzo niskie 5513

TAŃCÓW nowoczesnych wirowych wyucza szkoła Zimna 7 za złotych **2.50** 1776

TAŃCÓW gwarantuję wyuczenie. Szkoła prof. Nowotki. Chłodna 14. 1807

TAŃCÓW rozpoczyna komplety Szkoła PR. Michałkiewicza, Elektoralna 22. Zapisy cały dzień. 1820

TAŃCÓW gwarantuje wyuczenie Szkoła Elektoralna **15** telef. 652-75 za zł. **2.50** 1823

TAŃCÓW za **2.50** wyucza szkoła Ogrodowa **5** tel. 2-08-16. 4847

UDZIELAM lekcyj francuskiego pojedyńczo lub zbiorowo, z przygotowaniem do dyplomów. Nowogrodzka 10 — 6, tel. 9-91-36. 5743

POSADY POSZUKIWANE

BUCHALTERYJNYCH zajęć (na miejscu lub u siebie) poszukuję. Tanio. Tucholski, Wąski Dunaj 9 m. 7. 5792

CHŁOPAK dwudziestoletni przyjezdny, silny, zdrów, poszukuje zajęcia. Oferty: „Pracowity". 5753

DWIE młode uczciwe, poszukują pracy, najchętniej do pojedyńczych osób. Wspólna Nr. 36 m. 41. Anna Górska. 5814

DWUDZIESTOLETNIA panienka zajmie się gospodarstwem u solidnego pana. Oferty redakcji. Irka. 5817

FELCZER, sanitarjusz, dyzenfektor, higjenista. Solidny, poszukuje pracy. Żórawia 2, sklep meblowy. 5793

KUCHARKA poszukuje pracy, świadectwa bardzo dobre. Referencje na miejscu. Bednarska 10 m. 5. 5786

KTO chciałby pomóc nie materjalnie, ale pracą, 25-letniej. Ukończyła 6 kl. gimnazj. Szkołę zawodową, przyjmie każdą pracę. „Nina". 5764

MŁODA inteligentna panna zajmie się samodzielnym gospodarstwem u samotnego pana lub pani. Wolska 34 dozorca wskaże. 5756

POZNANIANKA inteligentna, dobry niemiecki, poszukuje pracy do dziecka, małego gospodarstwa. Referencję, świadectwa. Oferty: „Poznanianka", Aleje Jerozolimskie 4 K. C. 5 gr. 5745

POSADY ZAOFIAROWANE

AGENTKI, agenci potrzebni. Wynagrodzenie z góry. Artykuły domowe. Nowy Świat 21 m. 27. 5782

CHŁOPIEC z początkami zdolny do stolarza potrzebny. Prosta 34 — 23. 5773

DO trykotaży potrzebne maszynistki. Grochów, Omólewska 22 — 5. 5806

DO kołnierzy potrzebne maszynistki i podręczne. Mostowa 18 m. 13. 5811

DOBRE ZAROBKI mają manicurzystki. — Instruktorka „Nysa" Graniczna 3, wyucza manicuru szybko, tanio. 1809

INTELIGENTNĄ Panią lub Pana przyjmę do spółki — dobrze prosperującego przedsiębiorstwa. Oferty do Kurjera pod „Poznań—Warszawa". 5779

MODYSTKA samodzielna, podręczna zdolna, ekspedjentka zajęcie stałe potrzebne. Elektoralna 47 m. 7. 5778

POTRZEBNY czeladnik na męską szpilkowe za dom, proszę się zgłaszać w poniedziałek. Niska 63 — 5. 5832

POTRZEBNI chłopcy do sprzedaży gazet natychmiast z gotówką od złotych 5 do 10. Alberta 6 m. 53 (daw. Niecała). 5823

POTRZEBNI: zdolna szpularka na kółko, uczenice na maszyny pończosznicze od zaraz. Wolska 129 — 132. Winniczuk. 5835

POTRZEBNA: niezależna, gospodarna, okazałej prezencji. Gospodarstwo samotnego. Kurjer Codzienny „Pisać szczegółowo". 5807

POTRZEBNY podręczny na męskie szewc. Kościelna Nr. 6 m. 31. 5805

POTRZEBNY zdolny czeladnik na durchnity i półdurchnity. Grzybowska 62—66 w bramie. 5803

POTRZEBNY chłopiec na praktykę do stolarza. Ul. 3-go Maja 8. 5801

POTRZEBNY czeladnik na średniaki i dziecinne szpilkowe do warsztatu. Krochmalna 89 m. 95. 5799

POTRZEBNA dziewczynka do nauki trykotaży i podręczna. Rozbrat 50—4. 5796

POTRZEBNY pozłotnik do ram posiadający foremki do narożników. Zgłaszać się Chmielna 124 m. 41. 5798

POTRZEBNY czeladnik szewc oraz podręczny na obstalunki i reperacje. Kobielska 70 m. 164. Kamionek. 5795

POTRZEBNA prasowaczka zdolna na nowe męskie koszule. Smocza 39 m. 30. 5794

POTRZEBNA panienka do obrabiania szydełkiem. Przyokopowa 8—86. 5791

POTRZEBNE polerownice meblowe zaraz Leszno 110—163. 5789

POTRZEBNY czeladnik podręczny na wyrotki. Kopińska 19—9. 5790

POTRZEBNI zdolni czeladzie na damską robotę pół durchnitki. Grzybowska 68 m. 62. 5788

POTRZEBNY ZDOLNY czeladnik na reperacje. Aleje Jerozolimskie 75—30 od Chałubińskiego. 5781

POTRZEBNA kantorowa z kaucją 100. Zielna 27 w podwórzu. Pralnia. 5777

POTRZEBNE szydełkarki. Rakowiecka 5 m. 11. 5775

POTRZEBNY czeladnik i podręczny na wyrotki. Nowe Bródno, Juljanowska 32 m. 4. 5776

POTRZEBNE podręczne do szlafroków i bielizny damskiej. Św. Wincentego 21 m. 2. 5774

POTRZEBNI czeladzie i podręczny na damskie, durchnity całe, obcasy skórzane, robota stała z mieszkaniem. Belweder, Stępińska 24—12. 5768

POTRZEBNA młoda energiczna dziewczyna, umiejąca prać, gotować i do pomocy w sklepie spożywczym. Praca bez mieszkania, tel. 657-09. Ordynacka 8. 5766

POTRZEBNA inteligentna uczenica do krawcowej, do pomocy w domu szyciem, wzamian życie, mieszkanie. Gołąbki willa Plocha. 5759

POTRZEBNY czeladnik krawiecki uczciwy, pracowity. Pracownia krawiecka ul. Marszałka Focha 6 m. 7, wł. Krynicki Władysław. 5755

POTRZEBNE maszynistki do trykotaży i skarpet wełnianych. Zgłosić się w poniedziałek. Nowolipki 45—11. 5748

POTRZEBNY podręczny na robotę damską. Kościelna 10 m. 35. 5750

POTRZEBNA uczennica do krawcowej. Zachodnia 17 m. 27. 5772

POLEROWNICE do stolarza również uczeń potrzebni. Chmielna 120—2. 5746

POTRZEBNA zdolna panna do pracowni futer. Zgłaszać się niedziela od 11 rano z zaświadczeniem. Żórawia 20—20. 5741

POTRZEBNE zdolne maszynistki do koszul męskich. Sierakowska Nr. 6 m. 31. 5558

POTRZEBNA(Y) sklepowa rutynowana samodzielna z kaucją do 2 tys. zł. Zgłaszać się osobiście Rembertów, Spółdzielnia 3 Bataljonu Strzelców. 5739

POTRZEBNA wykończarka wykwalifikowana do kuśnierza. Wileńska 29—10. 5721

POTRZEBNA zdolna maszynistka na ósemkę trykotażową. Wspólna 5 sklep. 5810

POTRZEBNY stolarz podręczny. Wolska 83 m. 20. 5809

POLEROWNICE potrzebne. Aleja 3 Maja Nr. 9. Bandych.

POTRZEBNI czeladzie na półdurchnity i całe. Wileńska 5—101. 5813

POTRZEBNY stolarz meblowy dobry. Dowiadywać się w poniedziałek przy ul. Kazimierza Wielkiego 6—23. 5812

POTRZEBNI czeladzie męskie pasowe szpilkowe, podręczny. Nowolipki 80—10. 5621

POTRZEBNE podręczne i uczenice do koszul męskich. Leszno 76—93. 5815

POTRZEBNY podręczny na męską pasową. Krochmalna 57—42. 5816

POTRZEBNY do kamasznika zdolny czeladnik umiejący szyć na maszynie. Wspólna 6—20. 5818

POTRZEBNI szewcy do wykończania na „ago" damskie i ćwiekowaczki na patynki. Wiadomość: Nowy Świat 49 m. 11.

POTRZEBNY podręczny na damskie szpilkowe. Prosta 1 m. 43. 5822

ROBOTNICY do pras potrzebni. Oferty pod „3 złote dziennie". 5829

SZEWC na durchnity i podręczny na pasowe potrzebni. Solec 68 — 30. 5819

KUPNO — SPRZEDAŻ

A.A.A. KOŁDRY z najlepszej waty. Bielizna pościelowa. Przeróbki. Wykonanie solidne. Najtaniej w fabryce Waty i Wyrobów Pościelowych Braci Kreczmer. Firma egzystuje od 1875 roku. Chłodna 29 w podwórzu parter. Telefon 2.06.25. 1800

A) MAŁE SPŁATY MIESIĘCZNE. Otomany. Tapczany nowczesne. Kozetki. Fotele. Gwarancja piśmienna. ŻELAZNA Nr. 78 — 27. 1311

A) UBIORY męskie, damskie, gotówką, ratami. „CEWU". Chłodna 28, róg Żelaznej, front 1-sze piętro. 1875

A) ZŁOTY tygodniowo Żyrandole, Radjoodbiorniki, Patefony, Wyżymaczki. Pańska 40/22. Chłodna 42/13, tel. 607-74. 1948

A. MEBLE solidne Brystolki 100, Trzydrzwiowe 150. Kredensy 140. Otomany dywanowe 100, Tapczany 70. Odpowiedzialnym kredyt. Firma chrześcijańska. Chłodna 19. 1919

FUTRA za pół darmo: Fokowe, Żrebakowe, Łapkowe. Bez zaliczki. Leszno 28 1924

FUTRA okazyjnie, fokowe, źrebakowe, łapkowe. Przyjmujemy przeróbki. Najtaniej. Leszno 19 — 28. 1822

GRAMOFONY. Radjoodbiorniki. Rowery. Wyżymaczki. Platery. Najtaniej! — Najsolidniej! Pięciozłotowe raty. „Akord", Królewska 16. 1934

„HENREY" PRACOWNIA FUTER NOWY - ŚWIAT 62, TEL. 6-17-48. Wykonywa wszelkie roboty kuśnierskie z własnych i powierzonych futer. Przeróbki, reperacje. Robota pierwszorzędna. Najnowsze modele. Warunki dogodne. 1803

KOMENDA Garnizonu Rembertów podaje do wiadomości, że w dniu 1 października b. r. o godz. 9-ej odbędzie się na targowisku w Rembertowie sprzedaż licytacyjna 29 koni wojskowych wybrakowanych. 5640

M.) MEBLE, otomany, tapczany, gotówką — ratami, sprzedaje najtaniej. Graniczna 3. 1778

MEBLE nowoczesne lakierowane kolorowe. Ceny najniższe. Warunki dogodne. Granatsztein, Rymarska 2—4 sklep. 1872

MEBLE nowoczesne. Tapczany higjeniczne. Kozetki. Otomany. Wytwórnia: Twarda 27. Ceny niskie. 5746

O) OTOMANY. Tapczany higjeniczne automatyczne. Kozetki. Materace. Fotel-łóżko. Ceny najniższe. Chłodna 23 róg Żelaznej. 1947

80 30 złotych, jesienki, palta, futra damskie, mundurki szkolne. M. Lubelski Nalewki 11 — 7. 1997

OKRYCIA damskie najmodniejsze od 25, wysortowane 15. Hoża 54 — 2. 1959

OKULARY ściśle dopasowane do wzroku od złotych 3-ch poleca specjalista optyk. Chłodna 8, sklep optyczno-fotograficzny. Wszelkie reperacje. Szybko, tanio. 1658

P) PŁYTY. Patefony. Części. Zamiana starych płyt na nojnowsze szlagiery „Symfonja" Żelazna 76 — 24. 1891

P) PŁYTY zamiana. Patefony 2 sprężynowe 40 złotych. Lepsze 53. „Nowophon", Chłodna 66 — 76. 1026

PŁYTY najnowsze wypożyczamy 30 sztuk — 2 złote miesięcznie bez kaucji. Marszałkowska 131 — 9, I piętro. 1839

PATEFONY. Płyty wielki wybór. Części rowerowe. Kupisz najtaniej. Wolska 10. 1953

PRZEPISOWE palta uczniowskie, kurtki skórzane, myśliwskie, wiatrówki, Wytwórnia Nalewki 39 — 22. 1936

PŁYTY od 35, nowe zł. 1.—, najnowsze 1.30. Zamiana płyt. Patefony dwusprężynowe od zł. 56.—. **PRZEBÓJ, ŻELAZNA** Nr. 84 m. 19.

PŁYTY od 30, nowe zł. 1. najnowsze 1.25 Zamiana płyt. Patefony dwusprężynowe zł. 56. „Muza" — Chłodna 44 m. 12. 1013

PŁYTY od 0.35, nowe zł. 1, najnowsze 1.30. Zamiana, patefony od zł. 56. **„DŹWIĘK"** Chłodna 34—20. 1023

PŁYTY zamiana. Patefony 2 sprężynowe z głośnikami mosiężnymi. Tanio. Wronia 59 — 4. 1775

PALTA, suknie, kostjumy, wykonywa prędko — niedrogo. Sienna 18 parter — front. 1802

PŁYTY 0.30 Najnowsze 1.25. Zamiana starych na najnowsze wszystkich marek. Patefony najtaniej. **„Placówka Polska"**, Marszałkowska 79. 1827

PŁYTY najnowsze wypożyczamy 30 sztuk dwa złote miesięcznie, bez kaucji. Targowa 56, sklep w podwórzu. 1925

PALTA męskie damskie **KURTKI ZŁ. 25** **MUNDURKI** uczniowskie Fabryka i Magazyn, Marszałkowska 108—2. 1859

PLACE w Grochowie obok stadjonu miejskiego od 426 metrów. Administracja Chmielna 43 — 21. 1970

PŁYTY 0.30, najnowsze od 1.30. Zamiana. Parlofony. Jerozolimska Nr. 27, podwórze. 5783

„POLSKI PIEC" — niegasnący, systemu amerykańskiego, gwarantujący czystość, ciepło, oszczędność — dostarcza po cenach konkurencyjnych: Fabryka J. Neufeld, Warszawa - Praga, Brukowa 4, telefon 10.14-66. Poszukiwani zdolni agenci. 1843

RADJO przykuwa do domu, chroni od wydatków na mieście, dając całodzienną rozrywkę za grosze. Posłuchajcie bezpłatnych audycyj na odbiornikach „Philips", „Telefunken" i innych w „Prądnicy" Żelazna róg Chłodnej. Firma Chrześcijańska. 1900

RADIOAPARATY najnowszych konstrukcji: Cosmophon, Linophon, Vuperial. „Radiopren", Żelazna Brama 2. 1906

RADIOLUX — Elektoralna 19, demonstruje najnowsze modele radioodbiorników. Ceny bezkonkurencyjne. Warunki dogodne. 1907

ROWEROWE części. Instrumenty muzyczne. Najnowsze płyty. Jerozolimska 27, sklep podwórze. 5784

SAMOCHODY, MOTOCYKLE. Opony. Gumy. Żelastwo stare. Kupuje — sprzedaje. Leszno 52. Tel. 12-07-57. 1923

SZAFĘ sprzedam trzydrzwiową dębową. Długa 46—68, stolarz. 5802

TAPCZANY od 40 zł., kozetki 25. fotel-łóżko 50. Gwarancja, Tapicer, Nowolipki 22, sklep. 1665

UBIORY męskie damskie, gotowe na zamówienia, pracownia na miejscu. Warunki według możności klijenta. **Konkurencja** Marszałkowska **91** m. 1. 1910

UBIORY męskie, damskie, uczniowskie, **FUTRA** na dogodnych warunkach. **„IRO" WSPÓLNA 1** róg Pl. 3-ch Krzyży 5492

UBIORY męskie, uczniowskie, gotowe — na zamówienie. Ceny niskie. Kredyt. **CAN** Ś-TO KRZYSKA 30. 1830

UBIORY męskie, damskie, gotowe, na zamówienia. Ceny konkurencyjne. Warunki dogodne. Chłodna 42—3. 1877

W) WYTŁACZANIE palta pluszowego imitacja futra 8.— złotych. Rozprute 4.—. Odświeżanie 5.—. Leszno 110—61 parter. 1954

WYŻYMACZKI metalowe, gwarantowane, nowoczesne, bardzo praktyczne od 30 złotych. Wytwórnia: Chmielna 58, tel. 293-74. Tamże naprawa solidna wyżymaczek. 5742

ZŁOTY tygodniowe. Ubiory męskie, damskie. Firanki. Żyrandole. Radjoodbiorniki. Patefony. Leszno 10 — 15a vis a vis bramy. 1966

Z LICYTACJI. Od 35.— ubiory męskie, garnitury smokingi, jesionki, palta, saki, spodnie. Nalewki 11 — 8. 1898

Z LICYTACJI od 35 złotych garnitury palta męskie, damskie oraz futra. Nowy-Świat 59—51. 1856

35 złotych z licytacji. Garnitury, palta jesienne, zimowe, okrycia damskie. Nowolipie 21 — 12. 1874

LOKALE POSZUKIWANE

MŁODA, inteligentna, wypłacalna, krawcowa poszukuje dużego pokoju bez odstępnego. „Centrum". 5830

LOKALE ZAOFIAROWANE

JEST pomieszczenie u samotnej, dla panienki pracującej. Solec 107 m. 20. 5738

MIESZKANIE przy samotnym panu dla kawalera. Krochmalna 43 — 66. 5770

PRZYJMĘ na mieszkanie solidną pannę albo kawalera. Browarna 20 m. 103. 5744

SOLIDNEGO, wypłacalnego pana przyjmie małżeństwo do wspólnego pokoju. Twarda 8 m. 86. 5804

WYNAJMĘ pokój panom lub paniom. Jagiellońska 22 m. 10. 5735

INTERESY HANDLOWE

POŻYCZY od solidnych sklep meblowo-tapicerski 500 zł. Żórawia 2. 5793

POSZUKUJE wspólnika 500 złotych, bardzo intratny interes. Leszno 76 — 80. 5761

ZGUBIONO — ZNALEZIONO

ZGUBIONO woreczek z kwitem lombardowym 520127. Zwrócić za nagrodą Al. Jerozolimskie 73 Kowalska. 5769

ZABŁĄKAŁ się pies wyżeł niemiecki bronzowy. Uprasza się o odprowadzanie za wynagrodzeniem. Targowa 15 m. 58. 5826

RÓŻNE

AKUSZERKA Zienkiewicz powróciła, przyjmuje porody, porady bezpłatnie. Żelazna 83 — 24. 5723

B. Felczer szpitala weneryczego św. Łazarza, Bojarski, długoletni praktyk przyjmuje Marszałkowska 47. 1835

JEŻELI JESTEŚ chronicznie chory na katar żołądka, katar kiszek, wątrobę, kamienie żółciowe, krwotoki, wzdęcia brzucha, ogólne osłabienie, nerwy, bezsenność, reumatyzm astmę, pęcherz, bóle krzyża, cierpienia kobiece i wszystkie inne zastarzałe choroby i żadne Ci już lekarstwa **lekarskie** ani **znachorskie** nie pomagają, nie trać nadziei, przyjdź do Rudzińskiego, przekonasz się! Że wkrótce odzyskasz zdrowie.

Hipolit Rudziński

Nowy-Świat 60 m. 2.

Przyjm. 10 — 2 i 4 — 7. 1815

ZĘBY sztuczne bez podniebienia, leczenie, usuwanie bezbolesne. Ceny niskie. Specjalna Lecznica Zębów Nowy Świat 62 naprzeciw Wareckiej. 1945

ZĘBY sztuczne. Korony porcelanowe. Usuwanie bezbolesne. Specjalna lecznica dentystyczna. Złota 78 róg Twardej. 1946

A) FUTRA robimy, naprawiamy, przerabiamy od 5 zł. Krakowskie Przedmieście 56 m. 2. 5762

A) WYTŁACZAM plusze imitujące futra 4 w całości 8. Złota 5 — 27. 1965

EMERYTKI I EMERYCI STARZY, pragnący urządzić sobie ciche, spokojne życie na stałe i mieć iście synowską opiekę w majątku położonym pod Warszawą tuż przy szosie w pięknym kilkunorgowym ogrodzie w suchej, lesistej miejscowości mogą zamawiać pozostałe wolne miejsca w pensjonacie. W parku staw zarybiony i rzeczka. Życie towarzyskie, gry, odczyty, radjo, opieka lekarska i odpowiednie rozrywki. W dni świąteczne wehikuł do kościoła, paczuszka na miejscu. Pokoje widne, słoneczne, ciepłe i suche. Całkowite utrzymanie wraz z mieszkaniem **90 zł. miesięcznie.** Oferty składać w Redakcji Kurjera Codziennego 5 gr. pod „Synowska Opieka".

ODDAM chłopczyka — roczek z braku środków utrzymania. Oferty „Własność". Kurjer Codzienny. 5771

OKAZYJNIE stare skrzypce sprzedam tanio. Świętokrzyska 9 — 15. 5767

P) PROŚBY podania do urzędów, sądów Sądu Pracy — złoty. Elektoralna 45 — 4. 1914

SĄDOWE — administracyjne skargi podania do wszystkich władz. Biuro Przechodnia 5 1781

60 GROSZY obiad, dwa dania. Świeży, zdrowy. Sosnowa 8, „Ustronie". 5714

Uczmy się latać!

Zlot młodych orłów w Ustjanowej

Obszerna dolina Ustjanowej w Beskidach zachodnich od tygodnia żyje pod znakiem zawodów szybowcowych. Są to, jak już pisaliśmy, trzecie zrzędu popisy naszych młodych lotników. Najpierw była Białka na Padkarpaciu, z kilkoma szybowcami, potem przyszła Oksywja pod Gdynią z dwudziestoparoma szybowcami. Po 9-letniej przerwie przyszła kolej na Ustjanową.

Hasło: Uczmy się latać! — rzucone w roku ubiegłym po zwycięskim Challenge'u i usilnie propagowane przez L. O. P. P. zbiera już pierwsze plony w Ustjanowej.

Musimy podążać za rozwojem lotnictwa naszych sąsiadów.

1 maja 1935 roku nad historycznym Placem Czerwonym w Moskwie, tysiące stalowych ptaków cięło bezkresne przestworza sowieckiego nieba, wznosiło się nad Ukrainą, Białorusią i Dalekim Wschodem.

Po drugiej stronie naszych granic, Goering powiedział jednocześnie: — Każdy Niemiec musi się uczyć latać. — Zaczęto uczyć więc lotnictwa młodych hitlerowców, poczynając od 12 roku życia.

Gdy przyjmiemy zapewnienia naszych sąsiadów, że lotnictwo ich niema innych celów, jak tylko obronę kraju i pracę kulturalną, musimy iść z prądem i w miarę możności dorównać sąsiadom.

Hodowlę rasowych lotników rozpoczęto w roku 1933. Zaczyna się od dzieci, które same konstruują latające modele samolotów, a od 16-go roku życia interesują się już prawdziwem lataniem narazie bez silnika — na szybowcu.

Na zakończenie zawodów w Ustjanowej, delegujemy przedstawiciela naszej Redakcji, który w szeregu korespondencjach opisze Czytelnikom wzloty młodych orłów.

KUPON PRAWNY Nr. 154

okazanie dwóch kuponów porządkowych w Administracji w godz. 4 — 5 upoważnia do skorzystania z bezpłatnej porady prawnej.

Dr. ASTIC

Oczy ulicy

Jest ich coraz więcej. Mnożą się z każdym dniem. Stali się prawdziwą plagą bardziej ruchliwych arteryj. Na każdym kroku tamują ruch na chodnikach. Nie chcą pamiętać o tem, że są jedynie tolerowani, zarówno przez policję jak przez publiczność.

Mają maniery tancerzników z bardzo podrzędnych lokali. Pewnego rodzaju prawo obywatelstwa na ulicach — wyrobili sobie niezwykłym tupetem i bezczelnością. Są niegrzeczni i zuchwali. Swojem postępowaniem prawdopodobnie doprowadzą do tego, że się ich będzie tępić.

Są to przeważnie młodzi ludzie, wszyscy prawie bez wyjątku zblazowani o niewątpliwej przeszłości, wypisanej na fizjognomjach. Ubierają się ze swoistą kokieterją, przeważnie w krótkie porteczki i berecjki. Zachowanie się ich swobodne, nazbyt swobodne szczególnie wobec kobiet. Na nie też specjalnie polują. Stosują różne sposoby ich nabierania. Począwszy od groteskowego szastania się w ruchach, skończywszy na głupawym uśmiechu. Ich kokieterja przypomina sutenerów. Są bezczelni i natarczywi.

Są to oczy ulicy, zawalidrogi, owi uliczni fotografowie, których obecnie w Warszawie namnożyło się oniemiara. Zuchwałość ich jest coraz większa. O ile do niedawna ograniczali się tylko do robienia zdjęć i wręczania kartek — o tyle obecnie wyłudzają albo — jak się zdarzy — wprost wymuszają zadatki albo całą zapłatę zgóry. Gdy nie dostają — zachowują się grubjańsko i brutalnie. Wiele kobiet nieśmiałych, nie chcących dopuścić do skandalu, daje im się wprost terroryzować.

Zuchwali są, bezczelni i z dniem każdym coraz bardziej natarczywi i uprzykrzeni. Nie chcą pamiętać o tem — a może nawet nie wiedzą — że są jedynie cierpiani.

Dryblas taki staje na środku chodnika, nikomu się nie ustąpi, szeroko rozstawia nogi, mizdrzy się do przechodzących kobiet, prawi głupawe dowcipy, zachodzi z wszystkich stron i wycelowuje oko swego aparatu. A potem domaga się pieniędzy; z twarzy znika mu wtedy nawleczona na nią uprzejmość, w oczach pojawiają się złe błyski. Gdy nic nie dostaje, odchodzącej kobiecie towarzyszą zazwyczaj cichym głosem szeptane przekleństwa lub cyniczne powiedzenia.

Niektórym nie brak pomysłów. Jeden z nich tłumaczył:

— Proszę szanownej pani! Z przodu każdy się może widzieć, bodaj nawet w lustrze. I pani widzi się codziennie. Ale ztyłu jak się pani zobaczy? Szczególnie w ruchu? Więc może zdjąć?

I szanowna pani dała się zdjąć ztyłu. I wiele jeszcze było innych takich. Chłopak ten robił wcale dobre interesy.

Z tem wszystkiem uliczni fotografi powinni pamiętać, że są jedynie tolerowani. Niechże więc zmienią swój sposób postępowania, w przeciwnym bowiem razie publiczność będzie się do nich odnosić wrogo i zacznie im deptać po piętach policja.

DWA LATA W WALCE Z BANDYTAMI

Ze wspomnień JÓZEFA GWIZDALEWICZA

W melinie Jankla Browarnika

„Pietrek Cham"—elegant w każdym calu

Jundas mordował dla przyjemności, widok krwi doprowadzał go do szału.

Śledziłem go już ze Stefanem od dłuższego czasu. Po kilku tygodniach obserwacyj zetknąłem się z krwawym zbójem w jednej z podrzędniejszych knajp na Woli.

Jundas, ani nie spojrzał w naszą stronę. Popijał z jakimś przygodnym kompanjonem wiśniówkę i wybuchał od czasu do czasu przytłumionym śmiechem, podobnym do odległego rechotania żab. Przyglądałem mu się uważnie, obserwując każdy ruch, każde jego skinienie. Rzadko w życiu widuje się przecież ludzi o tak obarczonem sumieniu, jak Jundas. Właściciel biura przewozowego, a dawniej herszt krwawej bandy — zachowywał się bez zarzutu.

W kilka tygodni po tem spotkaniu z Jundasem, dowiadujemy się, że wstąpił on, na ochotnika do szeregów i wkrótce ma wyruszyć na front. Nie sądzonem mu było jednak opuścić Warszawy. Jeden z wywiadowców zaciągnął się również do oddziału w którym służył Jundas. Nie można go było przecież spuścić z oka, gdyż w spokojnym herszcie drzemała zawsze chęć powtórzenia dawnych bandyckich sukcesów.

PAZURY BANDYTY

Pułk koszarował przy ul. Okopowej, gdzie Jundas, zachowywał się nadal spokojnie. Im jednak bardziej zbliżał się termin wymarszu w pole, tem częściej dawny zbir począł pokazywać pazury.

W jednej z restauracyj Jundas już zupełnie głośno począł wygrażać pod adresem policji. Dano mu spokój. To rozzuchwaliło zbira. W czasie „wstawy" pożegnalnej, wyjął z kieszeni rewolwer i począł rozgłaszać, na lewo i prawo, że tą spluwą powystrzela agentów policji, jak psów.

Przebrała się miarka. Naczelnik Urzędu Śledczego złożył władzom wojskowym meldunek o niebezpiecznych wyczynach Jundasa. Nazajutrz bandytę aresztowano i odwieziono do Cytadeli. Już wewnątrz murów fortecznych, Jundas wyskoczył z auta i rzucił się poprzez fosę do ucieczki.

Celny strzał wartownika dosięgnął bandytę. Trafiony w plecy, padł trupem na miejscu. W ten sposób zginął jeden z najniebezpieczniejszych zbirów.

NASTĘPCA...

Pozostał jednak drugi... młody, przystojny, średniego wzrostu mężczyzna, który powrócił razem z Jundasem. W czasie zamieszek rewolucyjnych był on podobno doradcą i prawą ręką Jundasa. W Warszawie znany był w sferach przestępczych pod przezwiskiem: Pietrka Chama.

I ten również starał się jaknajdalej trzymać od zatargów z policją. Obracał się głównie w okolicach ul. Marszałkowskiej. Zawsze elegancko ubrany, w bogatem futrze, błyszczących lakierach na nogach — wdzierał się, dzięki sprytowi, do najwytworniejszego towarzystwa.

Kochanką jego była „królowa złodziejek" — „Złota Rączka", która w swej karjerze przestępczej zasypała się tylko kilka razy. Pietrek Cham opływał przy niej we wszystko, czuł się, jak pączek w maśle. Pieniądzy miał zawsze wbród, przyjaciół jeszcze więcej.

NA BILARDZIE U KLESZCZA

Spotykałem go zwykle u Kleszcza na rogu Marszałkowskiej i Nowogrodzkiej. Wszyscy odnosili się tu do niego z szacunkiem.

Panie Piotrusiu! Panie Piotrusiu!— słyszało się dokoła. A on chodził, dystyngowanie, z kijkiem w ręku, grał w bilard i mile uśmiechał się do każdego. Szanował swe zdrowie. Nie pił, nie palił. Kilkakrotnie widziałem, jak kelner podawał mu jajka w szklance, same żółtka. Blady Piotruś wiedział, że żółtka dobrze robią na płuca.

Spotykałem go też na wyścigach konnych, grywał grubo, najmniej sto marek „dołem" i sto marek „górą". 500-markowe stawki też nie były u niego rzadkością. Codziennie wracał z gracją od Kleszcza do mieszkania kochanki przy ul. Dzielnej.

Noce spędzał w „melinie" Jankla Browarnika przy ul. Pawiej. Odbywała się tam hazardowa gra w karty. Blaszane sztony nabywało się od gospodarza lokalu. Można było również przy sposobności dobrze sobie podjeść i wypić. Przysmaki żydowskiej kuchni—ryba i gęsina były sławne u Jankla Browarnika.

ARBITER ELEGANTIARUM

Pietrek Cham cieszył się w tym lokalu ogromnem poważaniem. Nikomu nie zawierzyło się tu, ani grosza, Piotrusiowi gospodarz zawsze dostarczył na kredyt sztonów i djetetycznego jedzenia. Z chwilą przyjścia eleganta melin warszawskich — rozpoczynało się dopiero u Jankla życie. Pan Piotruś siadał do banku rozdając karty na dwie ręce. O ile wygrywał, zgarniał pieniądze z uśmiechem; jak szczęście mu nie sprzyjało wstawał od gry również z ujmującą miną. Trudno, pan Piotruś był dżentelmenem w każdym calu.

BOMBA!

Nad panem Piotrus'em rozciągnąłem osobiście czułą opiekę. Widywałem go niemal codziennie, ciągle w tym samym humorze, z ujmującym uśmieszkiem na ustach. Po kilku tygodniach obserwacyj, coś mi się wydawało, że Pietrek Cham chodzi skwaszony, unika ludzi i rzadko odwiedza cukiernię Kleszcza.

Wkrótce wyjaśniła się przyczyna zdehumorowania. Kochanka Piotrusia robiła mu wymówki, że ją zaniedbuje, że nie przychodzi na noc do domu i t. p. Dawny bandyta cenił wolność, to też nie podobały mu się te wymówki.

Aż tu nagle obiegła Warszawę alarmująca wiadomość. Dzienniki rozpisały się wielkiemi czcionkami: Wielka tragedja „Pietrka Chama". Zawrzało w melinach, każdy biegł na Dzielną, by na własne oczy widzieć nieszczęście arbitra elegantiarum świata przestępczego...

D. c. n.

FRASZKI

* * *

Mussolini ma kłopot i dzień pełen troski,
wojna wisi na włosku, a włosek jest włoski,
Jak Damokles miecz ujął i uwiesił w górze,
patrząc, prędko li spadnie, rozpętując burzę,
w której zmielą się w gruzy i miasta i wioski...
wojna wisi na włosku, a włosek jest włoski,

CIERN

Co dziś grać na wyścigach

Uroczysty dzień Wielkiej Warszawskiej i nagrody Sernickiej dla młodszej generacji.

Zapisy liczne, gonitw 8, które zaczynają się już o godz. 2 ppoł.

Nasze prognostyki:

Gon. 1. Doskonały Jawor II stoczy tu walkę z dwiema klaczami bardzo klasowemi. Kto wygra? My się skłaniamy raczej ku... klaczom.

Nasze typy: **Latonia — Lipona.**

Gon. 2. Łaszki i łachy. Najniższa kategorja koni. Zdaje się jednak, że Kubań wyróżni się wkrótce i prędko przejdzie do wyższych kategoryj.

Nasze typy: **Kubań — Handicap.**

Gon. 3. Stawka 11 dwulatków. Najlepsze wyścigi miał Aztor.

Nasze typy: **Aztor — May Wong — Herman II.**

Gon. 4. Tym razem do Wielkiej Warszawskiej stanęło aż 9 zawadników. Stawka piękna i łokieje „pojadą" na całego.

Nasze typy: **Babinies — Libretto — Bandit.**

Gon. 5. Stawka flyerów. Pierwszorzędne konie. Wybór bardzo trudny.

Nasze typy: **Inguss — Cagliostro—Igor II.**

Gon. 6. W tej pierwszej klasycznej nagrodzie dla dwulatków zjawi się na starcie sama śmietanka naszej młodzieży dwuletniej. I tu wybór jest niezmiernie trudny.

Nasze typy: **Klejnot Bychawski — Hawerla — Irresistible.**

Gon. 7. Typowy wyścig na fuksa. Wygrać może nawet Latający Holender.

Nasze typy: **Galkar — Latający Holender — Arva Varalla.**

Gon. 8. W ostatniej gonitwie dnia wszyscy będą się chcieli odbić. I tu może być niezła wypłata.

Nasze typy: **Rodin — Orfeusz.**

ŁEKARSKIE

Dr. med. **Jerzy KON**
choroby skórne i weneryczne
przeprowadził się na ul. Widok 22, tel. 218-20 (niezmieniony), godz. 4 — 8. 1943

Lek. Dent. **C. Brewda**
Miodowa 11, tel. 255-55. 3779

Dr. med. **GROSGLIK**
WENERYCZNE I PŁCIOWE
przyjmuje w lecznicy
Marszałkowska 104 i Złota 44.
Przyjęcia cały dzień. 1754

LECZNICA wyłącznie dla **REUMATYKÓW**
ARTRETYKÓW WIERZBOWA 11
czynna (10 — 1 i 4 — 7) 1758

ZĘBOW LECZNICA
TECHNIKA NOWOCZESNA
CHŁODNA 33, od 9 do 9. 1819

DR. MED. JULJA Blay
Płciowe i weneryczne (u kobiet.) Skórne, włosów i kosmetyka lekarska. Obecnie MIODOWA 7. Tel 2-77-10.

Przychodnia specjalna dla chorych na
PŁUCA I SERCE Senatorska 28/30
Rentgen. Odma sztuczna. Elektrokardjograf. Porada wraz z prześwietleniem. Wezwania na miasto: tel. 593-33. 1832

Dr. GISER LECZNICA
Weneryczne płciowe, skórne
Chmielna 47, od 9 r. do 9 w 1710

Dr. med. ETKIN
Weneryczne i płciowe od 3—9 w.
Niedz. 9 — 5. ELEKTORANA 26. 1836

Dr. DOBRZYŃSKI
Weneryczne i płciowe 9-2 i 5-8
Niedz. 9 — 2. Pierackiego 15 (Foksal) 1848

Dr. med. **K. Krajewski** choroby weneryczne, płciowe, skóry. Przyjm. w swojej pryw. Lecznicy Chmielna 56, od 8 rano do 9 wiecz. Niedz. do 1-ej (Telefon 267-52) 1850

WENERYCZNE
skórne, płciowe, kosmetyka.
LECZNICA, PUŁAWSKA Nr. 11
Przyjęcia od 9 r. do 8 w. Tel. 843-10. 1852

PRAGA — LECZNICA Florjańska Nr. 12
WENERYCZNE Tel. 10-10-35.
Wszystkie specjalności. Dentystyka 9—9 w.

LECZNICA „Dworcowa" **CHMIELNA 49**
Weneryczne, Skórne i Płciowe 8 r. — 9 w.
KOBIETY PRZYJMUJE LEKARKA. 1854

Specjalna przych. dla chorych na **PŁUCA** Porada wraz z prześwietl.
Marszałkowska 38, 9-00-09. (10-1 i 3-7)

SPECJALNA LECZNICA chorób **ŻOŁĄDKA**
KISZEK, WĄTROBY. Prześwietlenia. LESZNO 38. Od 9-11 i 3-7, niedz. 10-12. 1850

LECZNICA **ORLA 3**
8 r. do 9 w. Niedz. 8—3
weneryczne, płciowe i skórne
Kobiety przyjm. lekarka 2 — 6. 1753

ANTONI MARCZYŃSKI

KRZYK O ZMROKU

68)

POWIEŚĆ

— Ależ...

— Żadne „ależ", pan nie ma świadków!

— Niestety, niestety, — mamrotał Nałtasz mocno zmartwiony, lecz wnet odzyskał swój zwykły ton i chroniczny uśmieszek ironji. — Niemniej jednak mogę panu przysporzyć wiele kłopotu, a rewizja w pańskiem mieszkaniu napewno da jakiś wynik. Dlatego, panie Rożek, leży wyłącznie w pańskim interesie wsunąć mi łapóweczkę.

— Ani mi się śniło! Niech pan zrobi na mnie donos.

— Pan go już sam zrobił, opowiadając mi to wszystko.

— Ech, pana to ja mam gdzieś.

— Panie Rożek, ja mogę być bardzo niebezpieczny! A niech pan zrozumie, że jeśli raz przyjmę kubana za milczenie, to będę niejako pańskim wspólnikiem. Dlatego niechże pan nie żałuje paru tysięcy na tak potrzebną „inwestycję". Mówiłem dwadzieścia tysięcy, nie, to za dużo, pięć wystarczy.

— Ani tysiąca nie dam.

— Niech będzie tysiąc.

— Niech będzie sto, byle pan miał w łapie jakiś banknocik odemnie. Dowód rzeczowy, co? He, he, he, — szyderczy śmiech zakończyło grzmotnięcie pięścią w stół. — A zresztą, dobrze, dostaniesz pan trochę forsy na zatkanie pyska. — Rożek powstał. — Zaraz ją panu przyniosę.

— Zgoda, ale będę czekał tylko dziesięć minut. — Nałtasz powiedział to głosem podniesionym. — Jeżeli w ciągu tego czasu pan nie wróci, będę uważał, że pan odrzucił moją propozycję i że mam ręce rozwiązane.

— Wrócę napewno, daję słowo honoru mordercy uczciwego, że wrócę tu, zanim upłynie dziesięć minut.

Nałtasz odprowadził go do przedpokoju, tu schwycił go kurczowo za rękę i błagalnem spojrzeniem wpił się w jego oczy.

— Zmykaj pan natychmiast zagranicę! — powiedział szeptem. — Nie chcę pańskich pieniędzy i niech pan tu, broń Boże, nie wraca. Zmykaj pan, mówię.

— E, może znajdę lepsze wyjście, — odparł Ambroży Rożek, a w jego wzroku zamigotał błysk zimnego okrucieństwa.

Rozstali się. Rożek wyszedł z przedpokoju do klatki schodowej i w tej chwili w zamku zazgrzytał klucz. Nałtaszowi zdziwienie podniosło brwi wysoko.

— Zamknął mnie? Więc ON boi się, że JA ucieknę, a JA boję się, że On nie zdąży uciec, doprawdy kapitalna sytuacja, — mruknął, wsłuchując się przez chwilkę w odgłosy dudnienia szybkich kroków na schodach, a potem żwawo wszedł do jadalni Broniczów.

W jadalni u Larskich narazie nie było nikogo. Stary zegar ścienny mógł znowu słyszeć swój krótki, idealnie równy oddech. swoje tykanie. Rozbrzmiewało ono wręcz głośno na tle grobowej ciszy, jaka zapanowała w całem mieszkaniu. Czy w całem? W sypialni Broniczów słychać było Nałtasza przyciszonym głosem mówił coś bardzo szybko i jak gdyby błagalnie. Czyżby mówił pacierz? Nałtarz?! Stary zegar aż zachłysnął się ze zdumienia i zakasłał nisko, melodyjnie siedem razy. Siódma, a raczej dziewiętnasta. Dokładnie siedm dni i siedm nocy upłynęło od chwili, gdy nieżyjąca dziś Kasia przyszła oznajmić Larskim srogie ultimatum Ambrożego Rożka. Dokładnie tydzień temu. A dzisiaj Ambroży Rożek...

Abroży Rożek właśnie powracał. Gdy klucz zachrzęścił w zamku, Leon Nałtasz pospiesznie wkroczył do jadalni i drzwi od pokoju Broniczów zamknął za sobą. Minę miał zakłopotaną, żeby nie rzec niewyraźną.

— Tak... tik... tak... tik...

Upłynęło jeszcze pięć sekund, w przedpokoju zabrzmiały odgłosy kroków Rożka... ale tak! Dwóch ich szło tutaj, dwóch ciężko stąpających mężczyzn.

— Tik... tak... tik...

Klamka ugięła się, skrzydło drzwi zatoczyło półobrót, do jadalni wszedł szyderczo uśmiechnięty Ambroży Rożek, a za nim... posterunkowy P. P. Leon Nałtasz na widok policjanta osłupiał, a potem zrobił rekordowo głupią minę.

— Ten człowiek, — Rożek wskazał na niego, — kiedy go tu przycisnąłem do muru, przyznał się, że w celach rabunkowych zamordował moją służącą. Potem zaś chcąc mnie nakłonić do milczenia, ofiarował mi dwa tysiące złotych w tych oto banknotach.

— Idjoto! — jęknął Nałtasz, waląc się na krzesło. — Kretynie, czemu nie usłuchałeś mojej rady?

— Słyszy pan, panie posterunkowy?

— Słyszę, słyszę, — odparł policjant, nastrożony, jak Mars w dniu wybuchu Wojny Trojańskiej. Podszedł do Nałtasza, oparł mu dłoń na ramieniu. — Pan pójdzie ze mną.

— Nie, czcigodny przedstawicielu porządku publicznego,— Nałtasz już otrząsnął się z pierwszego wrażenia. — Nigdzie stąd nie pójdę.

— Pan chce stawić opór władzy?!

— Nie, panie władza. Chcę tylko zaproponować panu zakład o większą sumę, że mnie pan nie zaprowadzi do paki, tylko tego głupca, — wskazał Rożka, patrząc nań z wyrzutem. — Bo to właśnie on przyznał się tutaj do zbrodni, nie wiedząc, że ja...

— Masz świadków? — parsknął mu w twarz kamienicznik.

— Niestety, mam... Panie inspektorze, prosimy do kompanji.

Drzwi sypialni Broniczów otworzyły się i wyszedł z niej inspektor Vontorek, a za nim jakiś „tajniak", oczywiście także po cywilnemu.

Wśród cmentarnej ciszy rozległ się lekki strzał. Strzelił posterunkowy, ale tylko obcasami, chcąc uczcić pana inspektora. Stanął na baczność wyprężony tak, że szwy zatrzeszczały, mówiąc z lekką przesadą, a każdym guzikiem swojego munduru zdawał się wołać „Czekam na rozkazy, panie inspektorze". Nie czekał na nie długo. Vontorek wskazał mu palcem trupio bladego Ambrożego Rożka i rzekł zwięźle:

PRENUMERATA miesięczna Dziennika Piotrkowskiego wynosi złotych 2.50 z dostawą zł 3, kwartalną złotych 7, z przesyłką zł 8

CENY OGŁOSZEŃ: I-sza strona 1 wiersz mil. jednołamowy 80 gr, w tekście 60 gr. Ostatnia strona 40 gr, drobne 20 grza wyraz.

Wydawca i Redaktor Bronisław Kalwary.

„Drukarnia Krajowa" Pracowników Drukarskich, Piotrków Sienkiewicza 14.